№ 7. Piątek, 10 (22) stycznia 1875. № 7.

Prenumerata miejscowa bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. —
Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 11 (23) stycznia, — św. Feodosija i Mich. pr.
W niedzielę, 12 (24) stycznia, — św. Tatiany i Saw. mucz.
W poniedziałek, 13 (25) stycznia, — św. Jermiła Strat. mucz.

Słońce wsch. o godz. 7 min. 57, zach. o godz. 4 min. 27.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 9 (21) Stycznia 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celdjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	738 1	+ 5,4	97	południowy.
1	733.0	+ 7.3	79	zachodni
9	735,3	+ 5.2	92	południowy

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 11 (23) stycznia, — *Zaśl. N. M. P.*
W niedzielę, 12 (24) stycznia, — św. Tymoteusza.
W poniedziałek, 13 (25) stycznia, — Nawróc. św. Pawła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 9 cali 5.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Przez Najwyższe rozkazy w wydziale Wojny, w St.-Petersburgu:

1) 29 grudnia 1874 r., awansowany został dowódca szwadronu 6 Klastyckiego pułku huzarów imienia Księcia Ludwika Heskiego, podpułkownik *Siulkiewicz*—na pułkownika, z pozostawieniem przy obecnych obowiązkach; przetranzlokowany został kapitan 98 Połockiego pułku piechoty *Wolżin*—do 26 Mohylewskiego pułku piechoty; uwolniony został ze służby, dla przejścia do wydziału cywilnego, podporucznik 16 Ładogskiego pułku piechoty *Polański* — z przemianowaniem na sekretarza prowincjonalnego.

2) 30 grudnia 1874 roku, awansowani zostali: pułków grenadjerów: z majorów na podpułkowników: 6 Tauryckiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza *Puciato;* 7 Żmudzkiego imienia Arcyksięcia Franciszka-Karola *Kostyrew;* 8 Moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Sedler;* z chorążego na podporucznika *Sieczko;* przetranzlokowany został chorąży 3 Turkiestańskiego bataljonu strzelców *Maluga*— do 4-go bataljonu strzelców.

3) 1 stycznia r. b., jenerał-gubernator Syberji Zachodniej i dowodzący wojskami Zachodnio-Syberyjskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant, jenerał piechoty *Chruszczew*, na własne żądanie uwolniony został od tychże obowiązków, z mianowaniem członkiem Rady Państwa i z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; członek Głównego Komitetu Wojsko-wo-Więziennego, jenerał adjutant, jenerał-lejtnant *Kaznakow*— mianowany został jenerał-gubernatorem Syberji Zachodniej i dowodzącym wojskami Zachodnio-Syberyjskiego okręgu wojskowego, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta i w Sztabie Jeneralnym; przetranzlokowani zostali majorowie: z pułków grenadjerów do pułków grenadjerów: z 5 Kijowskiego imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Borowikow* — do 8 Moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego; z 8 Moskiewskiego imienia Wielkiego Księcia Fryderyka Meklemburgskiego *Gumowski* — do 5 Kijowskiego imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego; z 9 Sybirskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego: *Seidlitz* — do 11 Fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa i *Kowienkin* — do 12 Astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza; z 10 Małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa-Zadunajskiego *Jurago* — do 9 Sybirskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego; z 11 Fanagoryjskiego imienia jeneralissimusa księcia Suworowa *Kuźmin*, do 12 Astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza; z 12 Astrachańskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu *Iwanow* — do 10 Małorosyjskiego imienia jenerał-feldmarszałka hrabiego Rumiancowa-Zadunajskiego; z pułków piechoty do pułków piechoty: z 13 Białozierskiego imienia Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Heskiego *Tołmaczew* — do 15 Schlüsselburgskiego; z 15 Schlüsselburgskiego *von Stempel* — do 16 Ładogskiego; z 21 Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza *Troicki-Sieniutowicz* — do 22 Niższonowogrodzkiego; z 22 Niższonowogrodzkiego: *Rutkowski* — do 21 Muromskiego imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Wacława Konstantynowicza, i *Kallaus*— do 24 Symbirskiego; z 24 Symbirskiego *Szach-Nazarow* — do 23 Nizowskiego.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w St. Petersburgu, 29 grudnia 1874 r., awansowani zostali, za wysługę lat, z starszeństwem: pomocnik naczelnika Warszawskiego więzienia wojskowego, radca honorowy *Nowikow*—na asesora kolegjalnego, od 21 października 1874 r.; buchalter Lubelskiego szpitala wojskowego, sekretarz kolegjalny *Kosyrew*— na radcę honorowego, od 25 listopada 1874 roku; główny preser litografji Sztabu Warszawskiego okręgu wojskowego, klasowy artysta wojskowy, sekretarz gubernjalny *Suczkow*— na sekretarza kolegjalnego, od 8 grudnia 1874 roku.

* Komitet rozpoznawający prośby zaniesione do Podnóżka Tronu w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana w roku 1874 w Warszawie, ponawiając obwieszczenie, że obecnie uskutecznia się wypłata, z funduszu Najmiłościwiej przez Jego Cesarsko-Królewską Mość przeznaczonego, wsparcia proszącym, którzy pomimo obwieszczeń komitetu, dotąd po odbiór onego się nie zgłosili, z liczby osób:

1) które do próśb swoich dołączyły formalne świadectwa ubóstwa, i

2) które w chwili podania próśb, zamieszkiwały w cyrkułach: I/XI Zamkowym, II/III Sobornym, IV Bielańskim, V/VI Powązkowskim, VII Wolskim, VIII Jerozolimskim i XII Pragskim,

oznajmia zarazem, iż rozpoczyna także wypłatę wsparcia:

3) 788 proszącym z liczby tych, którzy w chwili podania próśb, zamieszkiwali w cyrkułach IX Łazienkowskim i X Nowoświetskim.

Proszący zatem tych kategorji, winni bezzwłocznie zgłaszać się do kancelarji komitetu w pałacu Brühlowskim, z właściwemi dowodami, stwierdzającemi tożsamość ich osób, dla odebrania wydzielonego im wsparcia.

* *Zarządzający dochodami akcyznemi gubernij Warszawskiej i Siedleckiej.* Otrzymawszy wiadomość, że przy sprawdzaniu handlowych miar do trunków w Ekspedycji Weryfikacyjnej w St.-Petersburgu, prawie wszystkie przedstawione do niej, w początku otwarcia sprawdzania, miary nie czyniły zadość, pod względem wyrobu, wymaganiom zawartym w §§ 4—6 wydanej przez Ministerstwo Finansów instrukcji (Przewodnik № 43), a z tego powodu były zwracane, i że dopiero teraz zaczęły nadchodzić miary zrobione całkiem zadawalniająco w petersburskich fabrykach Reichla i Sokołowa, ze względu, że podobna trudność w nabyciu miar do trunków na początek może być napotkana i w powierzonym mi okręgu i że trudność ta pociągnie za sobą z jednej strony niewczesne nabycie należytych miar przez osoby zajmujące się wyrobem i sprzedażą trunków akcyznych, a z drugiej strony narazi je na zbyteczne wydatki, uważam za niezbędne zwrócić uwagę pp. handlujących okowitą i właścicieli gorzelni w gubernjach warszawskiej i siedleckiej, na ważność nabycia miar do trunków, wyrobionych odpowiednio do wymagań instrukcji, w St. Petersburgu, w fabrykach Reichla i Sokołowa. (240).

DZIAŁ WEWNETRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 28 grudnia (9 stycznia) 1874/5 roku do 4 (16) stycznia 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 40 kop., żyta 7 rub. 80 kop., jęczmienia 7 rub. 60 kop., owsa 5 rub. 40 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 12 rub. — kop., kartofli 2 rub. 20 kop., kaszy jęczmiennej 8 rub. 58 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 40 kop., II-go gatunku 9 rub. 32 kop., żytniej I-go gatunku 8 rub. 24 kop., II-go gatunku 6 rub. 18 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 8 kop., cielęciny 8 kop., wieprzowiny 9 kop., baraniny 7 kop.; za pud: siana 50 kop., słomy 30 kop.

—

* Dnia 20 listopada (8 grudnia) w dobrach Kraskach, w gminie Zelgoszczu, w powiecie Tureckim, a z niewiadomej przyczyny powstał **pożar**, w skutku którego spaliły się trzy brogi zboża i młocarnia, należące do dzierżawcy tych dóbr Pągowskiego, a ubezpieczone na 4,667 rubli.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Gabinet i laboratorjum chemii technicznej**, będące przy uniwersytecie warszawskim, jako instytucje naukowo-pomocnicze, znajdowały się w zawiadywaniu prywat-docenta p. Kriwaksina. Z ostatniego sprawozdania uniwersyteckiego okazuje się, że w początku 1873/4 roku szkolnego było w nich 393 przedmiota wartości 1,470 rub. 7 kop. i oprócz tego materjałów za 626 rub. 7½ kop.; w ciągu tego roku szkolnego kupiono 115 przyrządów i przyborów za 214 rub. 75 kop., naczyń i materjałów za 226 rub. 85 kop.; wybrakowano w ciągu roku z powodu niezdatności 4 przedmiota, wartości 27 rub. 50 kop. i zużyto na doświadczenia, obserwacje i badania materjałów za 154 rub. 65 kop.; w taki sposób z początkiem 1874/5 roku w gabinecie i laboratorjum było 504 przedmiota wartości 1,657 rub. 32 kop. i materjałów za 698 rub. 27½ kop., razem za 2,335 rub. 59½ kop.

W ciągu 1873/4 roku szkolnego studenci 3 i 4 kursów fakultetu fizyczno-matematycznego oddziału nauk naturalnych, zajmowali się w laboratorjum praktycznie, pod przewodnictwem zawiadującego laboratorjum, technicznemi determinowaniami surowych i obrobionych przedmiotów.

Zawiadujący laboratorjum, prywat-docent uniwersytetu p. Kriwaksin, zajmował się badaniem produktów hysoxyloka i wyrabianem hysoproniglikola. Rezultaty tych badań będą zamieszczone w czasopiśmie ruskiego chemicznego Towarzystwa.

—

* **Gabinet starożytności**, będący przy uniwersytecie warszawskim, jako instytucja pomocniczo-naukowa, znajduje się w zawiadywaniu zwyczajnego profesora uniwersytetu p. Mierzyńskiego. Z ostatniego sprawozdania uniwersyteckiego okazuje się, że w początku 187¾ roku szkolnego, znajdowało się w nim 1,937 przedmiotów wartości 2,762 rub. 48 kop; cyfry te pozostały bez zmiany i z początkiem 187⁴/₅ roku, ponieważ w ciągu 187¾ roku nie nabyto żadnych przedmiotów dla gabinetu.

—

* Ciągnienie 1-ej Klasy 124-ej Loterji Klasycznej, dopełnionem zostanie w sali ciągnień w gmachu Banku Polskiego w d. 24 i 25 stycznia (5 i 6 lutego) r. b. o godzinie 10-ej z rana.

—

* **Tydzień giełdowy.** Giełda berlińska w tygodniu minionym rozpoczęła się przy dobrem usposobieniu, zachęcona obniżeniem stopy dyskontowej przez bank pruski; to jednak nie trwało długo, gdyż wywiązujące się usposobienie zniżkowe w akcjach górniczych i hutniczych oraz w akcjach kolei żelaznych, na nowo zastój wywołało. Papiery publiczne niemieckie trzymały się stale przy miernych obrotach. Akcje bankowe przeważnie słabo się trzymały.

Ruch na giełdzie wiedeńskiej w tygodniu minionym ukształtował się pod względem ilości korzystniej aniżeli tygodni poprzednich. Obroty wprawdzie nie były ożywione, jednakże większa część efektów łatwiej znalazła umieszczenie przy ustalającem się usposobieniu. Wielkiej jednak wagi do tego przywiązywać nie należy, gdyż obroty te miały miejsce wyłącznie w ciasnem kółku spekulantów, gdy publiczność większa giełdowa tak samo jak pierwej, biernie się trzyma. I też dziwić się temu nie należy, wszystko bowiem składa się na to, aby publiczność wstrzymać od powierzenia kapitałów zarządom różnych towarzystw akcyjnych. Znana sprawa Ofenheima również nie mogła pozostać bez wpływu na zmiejszenie i tak dotychczas zachwianego zaufania. Lepsze usposobienie o którem wyżej mówiliśmy ujawniło się w rentach, skutkiem wiadomości o umieszczeniu 15 miljonów fl. tychże rent, a tem samem że dalsza emisja nie nastąpi. Poprawiły się także akcje kredytowe o fl. 2. Anglobank o fl. 4. W papierach loteryjnych wystąpił silny popyt, losy z roku 1860 podniosły się o fl. 1½, z roku 1864 o fl. 5, co było powodem wstrzymywania przez syndykat sprzedaży losów komunalnych. Waluty i dewizy o drobnostkę się obniżyły.

Długo oczekiwana na giełdzie londyńskiej iaprzepowiedziana hosa z początkiem nowego roku istotnie nastąpiła. Objawiła się ona najsilniej w sferze papierów zagranicznych w których największy udział brały papiery hiszpańskie podbijane w ciągu tygodnia z 18 na 23. Nagły ten zwrot, obnizenie stopy dyskontowej oraz obfitość gotówki zachęciły spekulantów operujących w dziedzinie papierów zagraniczny wywołując liczne tranzakcje arbitrażowe z diełdami kontynentu. Targ pieniężny prywatny postępując za ogólną dożnością przy braku wszelkiego popytu i licznej podaży obniżył cenę gotówki dyskontując chętnie weksle 3-miesięczne po 4⅛—⅜% i 6-miesięczne po 4—4¼%.

Rozwijająca się tendencja zwyżkowa na giełdzie paryzkiej wstrzymaną została przez nastąpioną kryzę ministerjalną i pierwszem jej następstwem były mało znaczne reakcje. Pożyczka 5% zeszła ze 100,42½ na 99,85 a renta z 62,20 na 62. Rozwinięta walka spekulantów przechyliła się jednak na korzyść podbijaczy, kontramina widząc bowiem niemożność utrzymania się zakupami zaczęła się pokrywać. Nieustająca chęć kupna i obniżenie stopy skupu banku angielskiego wywierały również wielki wpływ na przebieg interesu, sprowadziwszy na powrót pożyczkę do kursu 100,37½ a renty do 62,35. Znaczne operacje uskuteczniono w rencie włoskiej, która po potrąceniu kuponu notowaną była 66,80 czyli z podwyżką 35 c.

Po obniżeniu w ubiegłym tygodniu naprzód przez Bank Pruski a następnie przez Bank Londyński stopy dyskonta wekslowego o 1%, zdawało się, że dwa te czynniki wpływem swoim na stosunki finansowe, wytworzą kombinacje korzystne dla stanowiska kursowego naszej waluty. Ztąd też usposobienie giełdy warszawskiej w biegu czynności ukształtowała się z dążnością ku obniżeniu kursów weksli zagranicznych a głównie pruskich. Tendencja ta jednakże silnie przeprowadzić się nie dała, gdyż notowania berlińskie oczekiwaniom optimistycznym nie odpowiadały, i gdy luźne zapotrzebowanie codziennie podaż takich weksli wyczerpywały. W końcu nawet tygodnia nadeszły z Petersburga wiadomości o podrożeniu tamże weksli na Londyn, z powodu zmniejszonego onych przypływu, zredukowały postęp zniżkowy przy wekslach niemieckich i zarazem przyczyniły się do podwyżki kursu weksli na Londyn w obu terminach. W porównaniu końcowych notowań z pierwotnym poziomem kursów wykazuje się, że weksle na Berlin długu z 106,65 w podaży obniżyły się do 106,42½—106,12½ krótkie przekazy pozostały 106,20—105,90. Inne miejscowości w długich trasowaniach zeszły z 106,50—106,20 na 106,12½—105,82½. Paryż bez zmiany notowany w podaży długi 86,55, krótki 86,70. Londyn podskoczył z 7,17½—7,15½ na 7,19—7,17. Wiedeń krótki w zaofiarowaniu podniósł się z 97,20 (108) na 97,50 (108⅓) długi z 96,52½—96,07½ (107¼—106²/₄ na 96,60—96,15 107⅓—106⅚).

Przebieg interesów wekslowych dość był ożywiony i utrzymał ogół obrotów w zakresie więcej jak średnich. Przedmiotem większych tranzakcij były weksle na Berlin z krótkim terminem i 3-miesięczne trasowania żwawo rozkupiono, takowe pozostały w poszukiwaniu z powodu różnicy między dyskontem bankowym i prywatnym. Wszystkie inne dewizy wykazują mniejszą ilość obrotów, tak samo i Petersburg 3-miesięczny tylko po 6% chętnie nabywany. Krótkie przekazy na Petersburg płacą alpari.

Akcje banków tutejszych prywatnych są także przedmiotem znaczniejszego popytu. Tranzakcje pomniejsze porobiono w akcjach banku dyskontowego. Zaznaczyć tu możemy że kurs akcij bankowych notowany zostaje od zeszłego tygodnia, exclusive zaliczki przez banki od 1 stycznia r. b. na każdą akcję udzielonej; kursa te są: akcje banku handlowego wszystkich emisij 285, banku dyskontowego 238 — 233, banku handlowego w Łodzi 225.

Akcje tutejszych zakładów przemysłowych bez obrotu, główny popyt o ak. Warsz. Tow. fabryk cukru, za które chcą płacić 640, brak podających.

Rozgorączkowana spekulacja w Petersburgu popędziła pożyczki premiowe 1-ej emisji po odbytem losowaniu i w ślad za niemi i 2-ą emisję jeszcze wyżej, w skutek czego i u nas podniosły się 1-a na 196 w żądaniu, płacą 193, 2-ga na 195½ Wszelkie inne wartości na naszej cedule wymienione, w ciągłym zastoju, i nominalnie tylko są notowane.

Ruch ożywczy, który się był w poprzedzającym perjodzie na targu tutejszym papierów publicznych objawił, silniej jeszcze wystąpił w ubiegłych tygodniu przy licznych i znaczniejszego rozmiaru obrotach w każdym z naszych efektów hypotecznych. Listy zastawne Tow. Kred. Ziem. 4% w obu serjach dotąd zaniedbane, w codziennych tranzakcjach podniosły się: 1-a z płatnego kursu 94,50 na 94,90—94,60, 2-ga z 94,10—93,80 na 94,50—94,20. Wielkie partje listów zastawnych miasta Warszawy kupowano, z których 1-ą serję płacono po kursie niezmienionym 87,20—86,90, 2-gą po obniżonym z 86,25—85,95 na 86,15—85,85. Listy zastawne 5% mimo codziennych operacij zeszły z 91,35—91,05 na 91,25—90,95, również i listy likwidacyjne z 79—78,70 na 78,95—78,65. Listy zastawne m. Łodzi ofiarowane są po 78.

W akcjach kolei żelaznych, operacje większe porobiono w Bydgoskich i Terespolskich. Notowania ostatnie ich są: Warszawsko-Wiedeńskie bez wartości kuponu 92, Bydgoskie 100-rublowe 72—71; 500 rs. 75¾ za sto. Terespolskie 116—115, Łódzkie 100—99,35. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 31 grudnia (12 stycznia), Najjaśniejszy Pan raczył poprzeznaczać do wojsk gwardji **piątą partję nowozaciężnych**.

462 nowozaciężnych stało uszykowanych w sali Mikołajewskiej pałacu Zimowego. Znajdowało się pomiędzy niemi dwóch młodych ludzi, którzy ukończyli nauki w gimnazjach; z tych jeden przeznaczony został do pułku huzarów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, drugi zaś do pułku kawalergardów, oba stosownie do ich życzenia.

Nowozaciężni tej partji pochodzą przeważnie z gubernij wchodzących do składu okręgów wojskowych moskiewskiego i charkowskiego; oprócz tego byli tam także nowozaciężni z niektórych gubernij wchodzących do składu okręgów wojskowych odeskiego i kazańskiego, i nareszcie ci z nowozaciężnych okręgu wojskowego petersburgskiego, którzy z powodu choroby nie mogli stawić się wcześniej.

Największa liczba przeznaczona została do pułku grenadjerów lejb-gwardji, mianowicie 91 ludzi; do pułku moskiewskiego lejb-gwardji 83, do kawalergardów 32, do pułku konnego lejb-gwardji 24 i do pułku kirasjerów lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości 23.

Na przeglądzie tym raczyli znajdować się Jego Cesarska Wysokość Głównodowodzący wojskami gwardji i okręgu wojskowego petersburgskiego; Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu, Dowódca korpusu gwardji; Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Naczelnik 1-ej dywizji piechoty gwardji, i oprócz tego obecnymi byli naczelnicy innych dywizij gwardji i dowódcy pułków z adjutantami pułkowymi.

* Dnia 27 grudnia, jak donosi *Ruski Inwalid*, odbyło się **w Cesarskiem ruskiem Towarzystwie technicznem**, pod prezydencją G. M. Andrejewa, posiedzenie komisji zaprzątającej się „pracą małoletnich, w związku z kwestją ich wykształcenia." Prace tej komisji, które rozpoczęły się zeszłej wiosny, zbliżają się do końca i zostaną wkrótce złożone radzie Towarzystwa. Na teraźniejszem posiedzeniu komisji, po rozprawach, postanowiono upraszać: 1) ażeby dzieci młodsze jak lat 12 nie były przyjmowane du robót w fabrykach, zakładach przemysłowych i warsztatach; 2) ażeby dzieci od 12 do 15 lat wieku nie pracowały więcej jak 5 godzin dziennie, i 3) ażeby zwolniono je od pracy w nocy. Następne posiedzenie komisji wyznaczone zostało na 2 stycznia.

Dnia 28 grudnia odbyła się w temże Towarzystwie konferencja z powodu odczytu p. Gołubjewa: „O możności korzystnego rozwoju w Rosji fabyk do budowy maszyn." Prelegent mówił o naszych rozporządzalnych siłach roboczych, o materjałach do budowy maszyn, o potrzebie na takowe, o kapitale niezbędnym do rozwoju przedsięwzięć tego rodzaju, i przyszedł do wniosku ogólnego, że w Rosji wtedy będzie korzystnem budować maszyny, gdy zapewniony zostanie odbyt na takowe, zdatny zapewnić fabrykantom zysk niezawodny. Środki proponowane przez p. Gołubjewa dla osiągnięcia wskazanego przez niego rezultatu, były w pewnej tylko części roztrząsane podczas tej konferencji i wymagają dalszego ich opracowania, tak samo jak w ogóle kwestja naszych zakładów górniczych i fabryk maszyn, których stan nie jest bynajmniej świetny. Kwestją tą zaprzątać się będzie zjazd właścicieli zakładów górniczych i fabryk maszyn, jak również tych fabrykantów, którzy potrzebują ich wyrobów; zjazd ten, mający odbyć się w lokalu Towarzystwa, będzie otwarty w pierwszej połowie marca roku bieżącego.

—

* Dnia 26 listopada, jak donosi dziennik *Turkiest. Wiadom.*, **Taszkient obchodził** z szczególną uroczystością **dzień św. Jerzego**, drogi i znaczący dla każdego wojskowego. Po mszy i zwykłem na dzień ten nabożeństwie, odbyta była parada kościelna kawalerów orderu św. Jerzego. Paradą dowodził gubernator wojenny obwodu Syr-Daryjskiego, jenerał-lejtnant Gołowaczew, jako kawaler orderu św. Jerzego 3-ej klasy, a pierwszym plutonem kawalerów—pułkownik Friede, nagrodzony orderem św. Jerzego za odznaczenie się w bitwie Czaudurskiej, 15 lipca. Dymisjonowani kawalerowie orderu św. Jerzego, tworząc oddzielny pluton, także uczestniczyli w paradzie i dzielnie przedefilowali przed jenerał-lejtnantem Kołpakowskim. Na paradzie byli obecni także niedawno przybyli do Taszkientu posłowie emira kaszgarskiego; powinszowali oni jenerał-lejtnantowi Kołpakowskiemu z powodu święta wojskowego i z widoczną ciekawością przypatrywali się nieznanej im uroczystości.

Po paradzie, o godzinie 1-ej z południa, wszyscy zaproszeni zebrali się na śniadanie do sali klubowej; tamże na oddzielnym stole było zastawione śniadanie dla kaszgarców. Oprócz zwykłego dostarchanu z słodyczy, owoców, pistacij, cukierków i t. p., z każdej strony stołu były położone po trzy ogromne placki, znaczenie których odpowiada naszemu „chlebowi i soli;" im większe są te placki, tem więcej gościnności okazuje się gościom. Przy toastach, obydwaj posłowie, razem z innymi wstawali ze swych miejsc i trącali się kieliszkami.

Tamże w sąsiedniej sali zasiedli niżsi wojskowi mający oznaki orderu wojskowego.

Po toaście za zdrowie Najjaśniejszego Pana, powitanym pełnemi zapału okrzykami „hura" i dźwiękami hymnu narodowego, p. o. jenerał-gubernatora turkiestańskiego, wniósł toast: „za zdrowie przez wszystkich ukochanego zwierzchnika i kawalera orderu św. Jerzego, Konstantego Piotrowicza von Kaufmana", do którego zaraz wysłany został telegram z powinszowaniem, na który otrzymana została od jenerał-adjutanta Kaufmana odpowiedź następująca:

Do jenerała Kołpakowskiego.

„Dziękuję uczestnikom święta orderu św. Jerzego za pamięć. Winszuję walecznym i sławnym wojskom Turkiestańskim.

Kaufman."

Jenerał-lejtant Gołowaczew wniósł toast: za zdrowie kawalerów orderu św. Jerzego kraju Turkiestańskiego: Jego Cesarskiej Wysokości Książcia Eugenjusza Maksymiljanowicza Romanowskiego-Leuchtenbergskiego, jenerał-lejtnanta Gołowaczewa, jenerała Czerniajewa, jenerał-adjutanta Kryżanowskiego, jenerała Romanowskiego i wszystkich innych, którzy otrzymali w kraju Turkiestańskim tę wysoką nagrodę. Obiadujący w sali sąsiedniej kawalerowie orderu wojskowego także przyjęli udział w ogólnem ożywieniu i ze swej strony wnieśli kilka toastów za zdrowie swych bezpośrednich zwierzchników.

—

* Dnia 13 grudnia, na posiedzeniu **charkowskiego zjazdu gospodarstwa wiejskiego**, roztrząsano kwestję „zwierząt i owadów szkodliwych w kraju południowym i sposobów tępienia ich." W kwestji tej zjazd przyszedł do następujących wniosków:

Zmiana systemu gospodarstwa, z powodu zaprowadzania płodozmianu i rozdrobnienia cząstek gruntów, na których sieją się jednakie rośliny, jest środkiem skutecznym dla wytępienia zwierząt i owadów szkodliwych; należałoby przeto: upraszać wszystkie Towarzystwa naturalistów, pobierające od rządu zapomogi na cele badania przyrody miejscowej, ażeby zwróciły swe badania na zwierzęta i owady szkodliwe w kraju; upraszać ziemstwa gubernij południowych o komunikowanie Towarzystwom naturalistów wiadomości o ukazaniu się w gubernji takich owadów i o przysyłanie ich okazów; upraszać ziemstwa, ażeby w miarę możności i potrzeby, udzielały ze swej strony zapomogi Towarzystwom naturalistów, z warunkiem delegowania specjalistów dla badania zwierząt i owadów szkodliwych w obrębie tej gubernji, która udzieliła zapomogę; upraszać ziemstwa, ażeby sprowadzały własnym kosztem specjalistów zalecanych przez Towarzystwa naturalistów, dla miewania prelekcij bezpłatnych w rozmaitych punktach gubernji, celem obznajmienia ludu z kwestją niniejszą.

Następnie zjazd uznał za pożyteczne następujące środki: zapewnienie opieki dla ptaków tępiących owady (między innemi za pomocą zasadzania żywopłotów); pozostawianie trawy na miedzach dla przynęcania susłów; opłaty ziemskie na tępienie zwierząt i owadów szkodliwych przeznaczać nie na co innego, jak tylko na najem ludzi do takiego tępienia.

—

* **W gubernji charkowskiej** odbywają się od kilku już lat eksploatacja torfu i poszukiwania węgla kamiennego. Opał mineralny jest w chwili obecnej nieodbicie potrzebny dla gubernji, która posiadając niegdyś obfitość lasów, stała się na teraz niemal stepem bezleśnym. Przy niedostatku lasów, oprócz czerpania z nich budulcu, ogromna ich ilość idzie na opał. Samo tylko cukrownictwo potrzebuje przeszło 50,000 sążni kub. drzewa, w którym to celu tnie się corocznie 2,000 diesiatyn lasów. Miasto Charków dotrzebuje rocznie 38,000 sąż. kub. drzewa opałowego, czyli 1,520 dies. lasu. Z powodu corocznego wycinania całych obszarów leśnych, poczem młode zarośla niszczone są przez pasące się tam bydło, oraz z powodu zupełnego braku sztucznego zaprowadzania lasów, można przewidywać, że za lat 50 gubernja charkowska będzie całkiem ogołocona z lasów. Dla tych to powodów, szczególną donioslość mają materjały palne, zawarte we wnętrzach ziemi. W gubernji charkowskiej torf znajduje się przeważnie i jest eksploatowany w powiatach: sumskim, lebiedyńskim i achtyrskim, gdzie go używają w gorzelniach i cukrowniach, jako dodatek do drzewa. Torf znajduje się także w powiecie charkowskim i wydobywany jest przez fermę rolniczą na jej własne potrzeby. W 1872 roku odkryto w powiecie wołczańskim znaczne pokłady torfu, które może się wiele przydać dla sąsiednich cukrowni. Trzy sążnie kubiczne torfu zastępują jeden sążeń kub. drzewa. Cena torfu wynosi 5 rs. za sążeń kub. Zbadana dotąd przestrzeń pokładów torfu wynosi 3,000 diesiatyn, przy grubości pokładów od 4 do 10 stóp. Ilość atoli nie zbadanych jeszcze dotąd torfowisk w gubernji jest daleko znacznjejsza. Przypuściwszy, że ogólna ich przestrzeń wynosi 15,000 diesiatyn, zapas torfu w gubernji przedstawia 10 miljonów sążni kubicznych, wartości 50,000,000 rs.

Pokłady węgla kamiennego w gubernji charkowskiej, w powiatach iziumskim i kopiańskim, są teraz dopiero badane, tak, iż zarówno miasto Charków, jak i gubernja, zaopatrują się w węgiel z kopalni gubernji jekaterynosławskiej i częścią w antracyt doński

W gubernji charkowskiej spotrzebowano w 1873 roku około 4 miljonów pudów węgla; z tych drogi żelazne użyły $2\frac{1}{2}$ miljona pudów, warzelnie soli około 300,000 pudów i zakład oświetlania gazem około 200,000 pudów. Reszta użyta została w fabrykach żelaza lanego i mechanicznych, jak również w cegielniach, kuźniach, płóczkarniach, zakładach dobroczynnych, gimnazjach i domach prywatnych.

—

* *Ruski Mir* donosi, że po świętach Bożego Narodzenia ma być urządzona w Petersburgu, dla publiczności tamecznej, wystawa bardzo bogatego **zbioru próbek drobnego przemysłu** włościańskiego. Zbiór ten należy do p. Kondratjewa, który poświęcił kilka lat na uformowanie takowego. Najbogatsze są w tym zbiorze oddziały wyrobów z metalu i drzewa. Dochód z opłat za wejście na tę wystawę ma być przeznaczony na utworzenie kapitału dla udzielania premjów za najlepsze dzieła o drobnym przemyśle włościańskim.

—

* **Na brzegu Murmańskim** podczas żeglugi 1874 roku, połowem ryb trudniło się 3,438 ludzi, na 817 łodziach. Ilość ryb złowionych wynosiła 455,000 pudów, wartości 256,000 rs. Za potrąceniem kosztów poniesionych, czysty dochód może być podany mniej więcej na 128,000 rs. Ceny ryb w ciągu lata były niejednostajne: na początku okresu rybołówczego, gdy ryby były poszukiwane dla ładowania niemi statków udających się do Petersburga, świeży sztokfisz sprzedawał się po 40—50 i nawet do 60 kop. za pud, później zaś cena tych ryb spadła na 30 do 40 kop.

W ciągu żeglugi przychodziło do brzegu Murmańskiego 11 okrętów, z których dwa należały do cudzoziemców; wszystkie te okręta, z wyjątkiem jednego, przywiozły towary do użytku miejscowego: sól (76,000 pudów), haczyki do łowienia ryb, herbatę, cukier, towary fabryczne i kolonjalne i rum, ogółem za sumę 66,000 rs. Z liczby pomienionych okrętów, trzy odpłynęły za granicę, jeden do Moskwy i dwa do Hamburga, z tranem rybim i rybami, reszta zaś do Petersburga. Wartość tranu rybiego i ryb, wywiezionych do Petersburga i zagranicę, wynosi 130,000 rs. Jeden okręt, należący do kupca Smolina i naładowany rybami, rozbił się przy brzegu.

—

* **Musafiry.** Autor artykułu o muzułmanach, zamieszczonego w *Turkiest. Wiad.*, powiada, że musafirstwo w Azji środkowej należy do rzędu takich zjawisk w bycie miejscowym, które godne są uwagi.

Musafirem (wyraz arabski, oznaczający podróżnika) nazywa się człowiek, który opuściwszy własny kraj, dom i rodzinę, przebywa w jakimkolwiek bądź celu w obcych krajach, bez schronienia.

Coś podobnego do mustafirstwa istniało w Europie z czasów rycerskich; wtedy wszyscy prawie, z wyjątkiem rolników, mieli zamiłowanie do podróży: szlachta—z upodobania do rycerskości, zakonnicy—w celach propagandy i zbierania ofiar pieniężnych, kupcy — w interesach handlowych, i nareszcie rzemieślnicy — szukając zatrudnienia.

Z rozwojem idei państwa, uwijanie się takie po świecie ustało: dawni rycerze pozasiadali w gabinetach, departamentach i t. p. instytucjach, kupcy pozakładali sklepy i kantory, rzemieślnicy pootwierali warsztaty; romans przeto XIX wieku opiewa czyny swego bohatera wśród życia domowego i społecznego, nie zaś czyny dokonywane w obcych krajach.

W Rosji zaś dotąd jeszcze mieszkańcy licznych miejscowości odbywają wędrówki, szukając po kraju zarobku.

Zjawisko takie musi być właściwe każdemu zarówno ludowi na niższym stopniu jego rozwoju; oprócz tego być może, iż w państwach, w których wydarzają się często zawichrzenia, ludzie spokojni, kupcy i rolnicy, nie ufając sile i znaczeniu swojej władzy państwowej i nie spodziewając się po niej obrony dla spokojności i bezpieczeństwa osób prywatnych, wolą szukać szczęścia na obcej ziemi. To ostatnie miewa miejsce zwłaszcza pod panowaniem okrutnych, despotycznych władzców Azji środkowej.

Musafirstwo w Azji środkowej jest dotąd jeszcze bardzo rozwinięte. Istnieje ono tu pod najrozmaitszemi postaciami; są musafiry rolnicy, rzemieślnicy, kupcy. Najczęściej spotkać można musafirów-imanów, kaznodziejów wędrownych, zbierających ogromne ofiary składane przez ciemne ludy koczujące; tacy to musafirowie, podburzający lud w imię jakiejkolwiek idei religijnej, są najniebezpieczniejsi.

Największą masę musafirów Taszkientu, dostarczają poddani kokańscy, zwłaszcza wychodźcy z miast Kokanu, Namanganu i Andidżanu. Należą oni do niższych warstw ludności. Trudno powiedzieć, co zachęca musafirów do szukania szczęścia w obcych stronach. Na zadawane im pytania, odpowiadają oni, że bądź przybyli do Taszkientu w jakim interesie prywatnym, prawdziwym lub urojonym, i następnie pozostali tam na zawsze; niekiedy dodają oni do tego pochwałę dla białego Cara, mówiąc, że pod Jego władzą lepiej jest żyć niż w Kokanie, i że dla tego nie chce się im wracać do domu. Bądź też odpowiadają oni po prostu, że przyszli szukać zatrudnienia, lecz dla czego nie mogą znaleźć roboty w domu—tego nie są w stanie objaśnić należycie. Wnosząc z trybu życia, jaki mustafirowie prowadzą w Taszkiencie, sądzić można, że są to wyrzutki społeczeństwa kokańskiego. Bardzo być może, że coraz bardziej zwiększająca się liczba przybywających do Taszkientu musafirów-rzemieślników z Kokanu i Buchary, jest rezultatem postępu ekonomicznego, obudzonego przez usadowienie się tam rosjan, przez co podniosła się wartość pracy i jej produktów, jak również uległ zmianie podział bogactwa ludu. W każdym razie jest nieco prawdy w tem co mówią musafirowie, że przyszli do Taszkientu szukać pracy korzystniejszej. Niedawny nawet mieszkaniec Taszkientu wie z doświadczenia, że wartość pracy rośnie tam progresyjnie, roboty zaś tam nie zbraknie nigdy. Nic przeto dziwnego, że dla proletarjatu kokańskiego i bucharskiego, Taszkient jest jakby Kalifornją, zwłaszcza gdy marzą o nim zdaleka.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Podług wiadomości z Madrytu, eks-marszałek Bazaine, który pozostaje w bardzo dobrych stosunkach z królową Izabellą, ma nadzieję otrzymać w Hiszpanji dowództwo nad jedną częścią armji.

* Z San-Sebastian donoszą pod dniem 8 stycznia do *Ajencji Havas*: „Fort Astigarrara zaopatrzony został wczoraj w żywność. Cała dywizja jenerała Blanco brała udział w tem działaniu wojennem, którem kierował osobiście jenerał Loma. Karliści stawiali bardzo słaby opór i straty armji są bardzo nieznaczne. Dnia 6 stycznia odprawiono w San-Sebastian, z wielką uroczystością, mszę dla wojskowych. Wieczorem jenerał Loma dał wielki obiad dla jenerałów i sztabs-oficerów swego oddziału. Zapewniają, że rząd nie przyjął dymisji Morionesa. Powiadają także, że Don Karlos pozostawia oficerom i żołnierzom swojej armji zupełną swobodę opuszczenia szeregów jego armji. Don Karlos znajduje się od dwóch dni w Liqueitio."

* List z Madrytu do *Journal des Débats* zawiera następujące wiadomości:

„Ruch alfonsystowski wybuchł przedwcześnie. Zamach wyznaczony był na 3 stycznia, czyli na rocznicę urodzin jenerała Pavia; lecz został on przyśpieszony, dowiedziano się bowiem, że marszałek Serrano chce ogłosić księżnę Montpensier królową hiszpańską. Porobione już były przygotowania do tego z nadzwyczajną zręcznością. Na stronie marszałka byłaby zasługa tego proklamowania. Mniemać atoli wypada, że byłoby to nie miłem dla oficerów, którzy są oddani Don Alfonsowi. Niespodziane ogłoszenie księżny Montpensier królową hiszpańską byłoby zbiło z tropu wszystkie stronnictwa, lecz po fakcie dokonanym, niepodobna byłoby cofnąć się, zwłaszcza że podług wszelkiego prawdopodobieństwa, żołnierze byliby uznali nową królowę. Przynajmniej liczono na to, żołnierze bowiem życzyli sobie sztandaru reprezentującego stałą formę rządu; w rzeczy samej, podczas zawieszenia broni, gdy karliści zapytywali się żołnierzy wojsk rządowych, w obronie jakiego rządu walczą, ci nie wiedzieli co mają odpowiedzieć. Lecz ponieważ projekt marszałka Serrano nie był zachowany w tajemnicy, przeto dla zapobieżenia urzeczywistnieniu takowego, jenerał Martinez Campos udał się sam z Madrytu do armji środkowej i miał tam naradę z swoim przyjacielem, dowódcą brygady Debene'm; postanowiono proklamować Don Alfonsa i zamiar ten urzeczywistniono niezwłocznie. Dalsze wypadki są znane."

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wersal, 19 stycznia.* W Zgromadzeniu Narodowem toczyły się dziś w dalszym ciągu rozprawy nad prawem o kadrach armji i roztrząśnięte zostały artykuły tego prawa od 8-go do 27-go. Wniosek deputowanego Langlois, ażeby ministrowi wojny udzielone zostało upoważnienie do udzielania dymisji jenerałom po dojściu przez nich do 65-go roku życia, tak samo jak to ma miejsce na teraz co do innych oficerów, został odrzucony. Artykuł 12-ty odesłano do komisji, rozprawy zaś nad artykułem 14-m odroczono. Pozostałe artykuły zostały przyjęte.

* *Madryt, 19 stycznia.* Król Alfons wyjechał dziś do Saragossy, ażeby udać się ztamtąd do armji północnej i wziąć udział w działaniach wojennych, które mają być niebawem rozpoczęte na nowo. Powiadają, że oficerom, którzy przeszli do obozu Don-Karlosa i którzy wrócą do szeregów armji przed rozpoczęciem kroków nieprzyjacielskich, rząd udzieli zupełną amnestję, bez pozbawiania ich nawet orderów. Z powodu okrucieństw, jakich karliści dopuszczali się względem urzędników dróg żelaznych, rząd wydał, jak zapewniają, rozporządzenie, ażeby każdy karlista, który ujęty zostanie w pobliżu kolei żelaznej z bronią w ręku, został rozstrzelany.

* Pod tytułem **Bilans Umysłowy za 1874 rok**, *Liberté* podaje następne wiadomości o drukarstwie we Francji:

„W ciągu roku ubiegłego, na territorjum francuzkiem wydrukowano i puszczono na sprzedaż 11,917 dzieł francuzkich tak nowych jak powtórnie wydanych, nie licząc w to gazet, dzienników i wydawnictw perjodycznych.

„Dodawszy do tej cyfry 2,196 numerów rysunków, sztychów i map jeograficznych, oraz 3,841 numerów muzyki wokalnej i instrumentalnej, razem będziemy mieli sumę 17,951; cyfra ta przedstawia bilans umysłowy za r. 1874.

„W 1870 roku wydrukowano ogółem 8,831 dzieł.

„W 1872 roku, liczba dzieł wydrukowanych doszła do 10,659.

„W 1873 roku wydano 11,530 dzieł.

—

* **Powietrze morskie i górskie.** Profesor marburgski Beneke zamieścił w jednym z dzienników lekarskich niemieckich swe spostrzeżenia o wpływie porównawczym powietrza morskiego i górskiego na organizm. Przekonał się on z doświadczeń, że ciała tracą swe ciepło daleko prędzej na wybrzeżu morskiem, aniżeli na wierzchołkach gór. To tłumaczy, dla czego trawienie odbywa się szybciej na wybrzeżu morskiem, aniżeli w innem jakiemkolwiek miejscu. Wzmożony rozchód ciepła pociąga koniecznie za sobą i wzmożenie się produkcji, a zatem i trawienie musi się dokonywać z większą szybkością. Jeśli te spostrzeżenia są prawdziwe, to Beneke twierdzi, że nam daleko łatwiej będzie wybierać klimat na miejsce naszego pobytu. Ponieważ wzmożenie trawienia zawisło, przy jednakowych innych warunkach, od szybkości z jaką ciepło wydziela się z ciała, przeto w powietrzu górskiem przemiana materij będzie mniej znaczna, aniżeli na brzegu morskim. Dla tego ludzie rozdrażnieni, nerwowi, łatwo unoszący się, będą się czuć lepiej w powietrzu górskiem; z drugiej strony indywidua skrofuliczne oraz osoby z dobremi organami trawienia, zbyt znużeni pracą, zyskają więcej pożytku przebywając w miejscowości nadmorskiej. Zmniejszenie ciśnienia atmosferycznego na znacznych wysokościach ma także wielkie znaczenie, ułatwiając ruchy fizyczne i wzmagając działalność ruchów oddechowych.

—

* Jako cecha charakterystyczna **przesilenia ekonomicznego w Austrji** może posłużyć fakt, że na r. 1875 przeszło 500 dawnych uczestników giełdy wiedeńskiej nie wzięło już bilelów, dających prawo uczęszczania do takowej.

—

* **Sposób życia studentów angielskich.** W francuzkim *Journal officiel*, podają następne szczegóły o sposobie życia studentów angielskich uniwersytów w Oxford i Cambridge.

Jak skoro student wstąpi do uniwersytetu oxfordzkiego lub kembridżkiego i nazwisko jego zamieszczone zostanie na liście jednego z kolegjów, otrzymuje pomieszkanie, składające się przynajmniej z dwóch komnat, sypialni i salonu. Mieszkania te stykają się z sobą, co, jak wiadomo, niestanowi właściwości domów londyńskich, gdzie każdy ma swe pomieszkanie osobne, oddzielone od drugich osobnym wchodem, Opłata średnia za kwaterę wynosi 250 fr.; niekiedy cena bywa od 125 do 270 fr.; lecz w innych kolegjach, jak naprzykład w kolegjum św. Trójcy, w Cambridge, takowa dochodzi do 750 fr. dla studenta pochodzenia szlacheckiego.

Kolegjum daje lokatorowi tylko gołe ściany; student powinien sam przyozdobić i umeblować swe mieszkanie podług swego gustu. Zwykle kupuje on meble od swego poprzednika, kosztujące 600 franków; lecz potem już, skoro młody człowiek zamknął za sobą zewnętrzne drzwi dębowe i zapuścił portjerę, staje się u siebie zupełnym panem i tak swobodnym, jak każdy inny obywatel Anglji.

Rano powinien znajdować się na nabożeństwie, lecz nie jest obowiązany do wstawania wcześniej aniżeli odbywa się to nabożeństwo, t. j. o ósmej godzinie rano. Większa część młodych ludzi wstaje z łóżek na odgłos

dzwonu, zwołującego na modlitwę poranną, i przybrawszy się w mundur, udaje się do kościoła. Dwaj słudzy kościelni, stojący u wejścia do kaplicy, zapisują do listy nazwiska obecnych i zaznaczają nieobecność innych. Śniadanie następuje bezpośrednio po nabożeństwie kościelnem. Każdy śniada w swym pokoju, lub w pokoju któregokolwiek z towarzyszów, albo nawet zewnątrz zakładu. Śniadanie składa się z herbaty i kawy z niewielkiemi kawałkami chleba i masła, do których można dodawać i inne jedzenia, przynoszone z zewnątrz. Studentowi usługuje służący, na opiece którego pozostaje zarazem pięć albo sześć kwater; — jest to osoba, posiadająca zaufanie młodych ludzi, zawsze gotowa do odbierania ich rozkazów i wykonywania poruczeń.

Kolegium wydaje studentowi to, co się nazywa *commons*, t. j. chleb i masło, które służący odnosi tam, gdzie zamierza jeść śniadanie jego młody pan. Dla tego co rano, przynosząc do jego pokoju ciepłą wodę, czyni zapytanie następne: „sir, czy będziecie jedli śniadanie w waszym pokoju?" W razie przeciwnej odpowiedzi, służący czyni drugie pytanie: „W czyim pokoju będzie sir jadł śniadanie?"

Jak widać, młodzi gentlemenowie angielscy lubią znajdować, nawet w uniwersytecie, wygody i komfort domu rodzicielskiego. Obowiązek służącego jest godzien zazdrości i wielu dobija się o takowy, dla tego, iż oprócz płacy 1,500 fr. rocznie, ów sługa wszystkiem zarządzający, otrzymuje od 75 do 125 fran. rocznie od każdego z swych lokatorów.

Wydatki na stół każdego studenta zapisywane są ściśle w książce specjalnej, mającej osobne pozycje dla wszystkich konsumentów. Książka ta, znajdująca się ciągle w ręku ekonoma, ma daleko większe znaczenie, aniżeli pierwiastkowo się zdaje: może ona służyć przy sposobności za dowód obecności i wskazanie miejsca pobytu studenta; w razie potrzeby, można się na nią powoływać jako na dokument.

Lekcje zaczynają się dopiero o godzinie dziesiątej. Student obowiązany jest słuchać dwa kursa dziennie; kursa te stale odbywają się pomiędzy godziną dziesiątą rano, a drugą po południu. Zgodnie z wyjątkowemi przepisami, przyjętemi w Oxfordzie i Cambridge, sami profesorowie uniwersytetu mają swe odczyty bardzo rzadko; wielu z nich nawet wcale ich nie miewa. Obowiązki ich są wykonywane przez „repetytorów kolegjalnych," którzy miewają odczyty u siebie w domu, przed grupami z pięciu lub sześciu studentów.

Oprócz tego istnieją, szczególniej dla przygotowywania do egzaminów, oddzielni repetytorowie, urzędownie nazywani „repetytorami prywatnymi," którym studenci nadali nazwę „coaches"— karety, dla tego, iż rzeczywiście przywożą oni niejako kandydatów do celu upragnionego—to jest ostatecznego egzaminu.

Lekcje publiczne profesorów uniwersyteckich mają miejsce w tymże samym czasie, t. j. od godziny dziesiątej do drugiej. Po tych czterech lub pięciu godzinach nauki, dzień roboczy studenta można uważać za skończony. Pozostaje mu tylko w czasie po południowym lub w ciągu wieczora przypomnieć sobie wszystko to, co mu wyłożono rano. Teraz cały czas należy do niego aż do godziny, w której zamykane są drzwi kolegjum, t. j. do dziesiątej wieczór, z obowiązkiem, prawda, stawienia się w kolegjum około godziny 6-ej, aby znajdować się na obiedzie w wielkim ogólnym refektarzu.

Po lekkiej zakąsce, nazywanej „lunch",—ostrożność, której nie chybi żaden anglik,—studenci rozpraszają się po okolicach, otaczających oba uniwersytety: jedni odbywają przechadzki na odległość dwóch lub trzech mil, aby odetchnąć świeżem powietrzem i potem znów się wziąć do pracy; inni troszcząc się więcej o zabawy, aniżeli o pracę, udają się konno lub powozami na miejsca gier w piłkę i kriket, lub do szkół pływania, albo na polowanie. W ogóle lubią oni namiętnie ćwiczenia atletyczne. Studenci obu uniwersytetów często spółzawodniczą między sobą o uzyskanie nagród za wyścig, walkę, sztukę pływania. Bogatsi mają konie, psów i wydają niekiedy na jedno polowanie do 100 franków dziennie; na usprawiedliwienie się z tej rozrywki, oświadczają, że przywykłszy do tych zabaw w gronie swych rodzin, nie chcą, nawet w uniwersytecie, przerywać zwykłego porządku swago życia. Nieszczęście tylko, że inni młodzi ludzie, mniej zamożni, chcą naśladować ich przykład i wciągają się w niepożyteczne wydatki.

O godzinie szóstej wszyscy zbierają się na obiad. Zwierzchność uniwersytecka zawsze uważała za potrzebne, aby studenci, raz w dzień zbierali się razem, na przykład na obiad. „Wielka sala refektarza, — mówił zwierzchnik jednego z kolegjów,—posługuje do pewnego stopnia celowi wychowania i jest środkiem zespolenia ludzi między sobą i przez to wpływania na nich." Dla tego, cóż to za wspaniałość w architekturze i w odrobieniu tych obszernych sklepionych sal, służących za refektarze! Studenci obiadują zwykle z karty. Kolegium zaopatruje ich za półtora szylinga w mięso z chlebem i jarzyną. Reszta nie wchodzi już w skład ich obiadu zwykłego, i mogą brać rzeczy zbyteczne po cenie oznaczonej. Rachunek wydatków stołowych każdego studenta prowadzony jest przez ekonoma i student, siadając do stołu w poniedziałek, znajduje na swojem miejscu swój rachunek z przeszłego tygodnia.

Zamiłowani w nauce i pilni studenci kończą swój wieczór w bibiotekach, w zebraniu, w czytelni lub w sali rozpraw. Ta ostatnia instytucja stanowi szczególność Anglji i napotykać ją można nie tylko w dwóch pomienionych uniwersytetach, ale także i w szkołach drugorzędnych; trzeba jednak przyznać wraz z Demogeau i Montucci, z ciekawego raportu których nakreślony został ten zarys,—że takowa bardziej jest na swojem miejscu w pierwszym z tych zakładów naukowych, aniżeli w ostatnich. Oxfordzkie Towarzystwo mówców jest podobne do konferencji młodych adwokatów francuzkich. Mieści się ono w wspaniałym lokalu, zbudowanym kosztem studentów, będących członkami Towarzystwa i rządzi się samoistnie. Tu słyszeć można, jak młodzi gentelmenowie, z których wielu będą w następstwie członkami izby lordów lub izby niższej, probują swego rodzącego się krasomówstwa i rozprawiają o ważnych kwestjach dziennych; drudzy czytają gazety w sali sąsiedniej. Te młodzieńcze zebrania w ogóle nie są obrażliwemi.

O godzinie 9-ej zamykane są drzwi rozmaitych kolegjów. Głuchy odgłos dzwonu zwiastuje porę powrotu do domu. Studenci, którzy chybią terminu, mogą jeszcze wejść, ale o ich opóznieniu donosi się zwierzchności i ulegają karze. Później nie wypuszczają już nikogo, oprócz gości obcych, przybyłych przepędzić wieczór u kolegi studenta.— Pomiędzy studentami, naturalnie są i tacy, którzy oprócz herbaty, używanej wieczorem, zaznajamiają się i z innemi napojami, mniej akademickiemi. Tam, w tym maleńkim salonie, poprzedzającym sypialnię, w tym gabinecie przeznaczonym przez uniwersytet na inne poważniejsze zajęcia, przy stole mahoniowym, leją się niekiedy,—jak dowcipnie powiada wyż wspomnione sprawozdanie, wina z Falerno i Chios, których nie znał Horacy; tam „płonie poncz, którego nie mogły wygnać surowe przepisy uniwersyteckie i ciągle dymi się szatańska trawa, przeciw której napróżno powstają też same przepisy, głoszące, że należy się powstrzymywać od palenia tytuniu".

—

* **W Bretanji jest zwyczaj**, że w pewne dni świąteczne, młode dziewczęta ubierają się do tańca w czerwone sukienki z białemi lub żółtemi wstążkami, które oznaczać mają wysokość posagu. Biała wstążka wyobraża srebro i oznacza sto franków rocznego dochodu, żółta zaś przedstawia złoto i każe domyślać się tysiąca franków renty rocznej. W ten sposób gdy kawalerowi podoba się panna, wie on zawczasu, czy względy materjalne pozwalają mu starać się o jej rękę.

—

* **Przymusowe ludożerstwo**. W miesiącu lipcu, z Shields odpłynął do Adenu okręt liwerpolski „Euxin," pod dowództwem szypra Murdocha. „Dnia 5 sierpnia, na okręcie rozległ się okrzyk alarmowy „gore", lecz pożar wkrótce przygaszono. Ale dnia następnego ogień znów się ukazał, i mimo wszelkich wysileń osady, nie można go było w żaden sposób przytłumić. Postanowiono porzucić gorejący okręt. Psada przesiadła się na łódki, zabrała z sobą cokolwiek żywności i puściła się na los fal ocaanu. Wszystkich łodzi było trzy. W jednej z nich znajdowało się dziewięciu ludzi.

„Popłynęliśmy, pisze jeden z pasażerów tej łodzi, w kierunku wyspy św. Heleny. Nastała ciemna noc, i wkrótce postradaliśmy z oczu dwie łodzie pozostałe. Dostrzegłszy, że odniesieni zostaliśmy daleko na zachód od wyspy, postanowiliśmy się skierować ku brzegom Brazylji.

„Lecz wówczas wydarzyło się nam nieszczęście: nadbiegła fala przechyliła łódź, przyczem zginęło trzech majtków i cały małoznaczący zapas posiadanej żywności.

„Doprowadzeni do ostateczności, rozdrażnieni głodem do wściekłości, zmuszeni zostaliśmy rzucić los, kto ma być zjedzonym.

„Los padł na pewnego włocha, który z zupełnem męztwem poddał się swej doli.

„Gdybyśmy mogli byli przenieść głód jeszcze godzin kilka, wtedy nasz nieszczęśliwy towarzysz pozostałby przy życiu, gdyż tego samego dnia, po południu, spostrzegliśmy w dali żagiel. Był to okręt pocztowy holenderski, płynący na wyspę Jawę, który nas dostawił do Batawji."

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa
dnia 10 (22) stycznia.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, opera w 5-u aktach, **Gli Ugonotti (Hugonoci)**, przez artystów włoskich; abonament zawieszony.—Początek o godzinie 7-ej. —*Jutro*, w sobotę, opera **Fausto (Faust)**, przez artystów włoskich: abonament zawieszony.—*Wczoraj*, było osób 569.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Dziś*, w piątek, komedja w 4-ch aktach, **Nietoperze**.—Początek o godzinie 7 i pół.—*Jutro*, w sobotę, komedje **Przed śniadaniem; Akrobata; Posażna jedynaczka.**—*Wczoraj*, było osób 694.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH.— Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. —Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).
Pociąg pospieszny o godzinie 10 minut 8 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 8 min. 43 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem i o godz. 5 min. 5 rano.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 8 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 8 z rana.
Przychodzą do Warszawy:
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 30 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 8 min. 10 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po poładniu (tylko do Kutna).
Przychodzą do Warszawy:
Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 10 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):
Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 10 min. 44 wieczorem.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 8 min. 56 z rana.
Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 3 min. 38 po południu
Przychodzą (na Pragę): o godz. 5 min. 48 z rana; o godz. 8 min. 35 wieczorem; i o godz. 1 min. 38 z rana.

* W dniu 9 (21) bież. mies. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 57, wyzdrowiało 35, umarło 2, pozostało 1772 (mężczyzn 848, kobiet 924), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 154, kobiet 177.

Przyjechał: — Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Lachnicki*, z St. Petersburga.

Cena okowity dnia 9 (21) stycznia.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	5.31,5—5.33	1,73—1,73 ½.
Pojedyncza szynkarska		1,75—1,76.

Stosunek garnca do wiadra 100:307 ¼. *(G. H.)*

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГИИ

N. D. 7232. *Sąd Kryminalny w Płocku.*

Na zasadzie Najwyższego Ukazu z dnia 25 Kwietnia (7 Maja) 1850 r. i postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z dnia 16 (28) Października 1856 r. wzywa:

1. Chojnowskiego Majera krawca z Nowego miasta Powiatu Płońskiego gubernji Płockiej, zbiegłego w roku 1851.
2. Kozłowskiego-Marcelego-Wacława dwóch imion mieszkańca miasta Pułtuska Gubernji Łomżyńskiej, zbiegłego w r. 1848.
3. Kleszczewskiego Jana lokaja, mieszkańca wsi Oldaki powiatu Pułtuskiego, Gubernji Łomżyńskiej, zbiegłego w roku 1848.
4. Przyjemskiego Józefa organistego z miasta Pułtuska, Gubernji Łomżyńskiej, zbiegłego w roku 1848.
5. Szulca Fryderyka, parobka, mieszkańca folwarku Górki Powiatu Pułtuskiego, gubernji Łomżyńskiej, zbiegłego w r. 1848.
6. Wartelską Chaję, mieszkankę wsi Jeleniowo, Powiatu i gubernji Suwałkskiej, zbiegłą w r. 1868.
7. Fligeltauba Mortehela, handlarza, mieszkańca miasta Powiatowego Wołkowyszki, gubernji Suwałkskiej, zbiegłego w r. 1869.
8. Zubrzyckiego Kazimierza-Marcina dwóch imion, wyrobnika, mieszkańca gubernji i Powiatu Suwałkskiego, gminy Hutta, wsi Nowawieś, zbiegłego w roku 1869.
9. Obersztejna Chaima Hirsza, mieszkańca gubernji Suwałkskiej powiatu Augustowskiego, osady Raczki, zbiegłego w roku 1870.
10. Ladę Szmula, wyrobnika, mieszkańca gubernji Płockiej miasta powiatowego Płońska, zbiegłego w roku 1869.
11. Ladę Nechę, żonę poprzedniego, zbiegłą razem z nim w roku 1869.
12. Rozentala Mowszę Majera mieszkańca wsi Puńsk, gubernji i powiatu Suwałkskiego, zbiegłego w roku 1868.
13. Rozentalowę Chaję Sorę, żonę poprzedniego, zbiegłą razem z nim w roku 1868.
14. Szwajcarowę Frumę, mieszkankę, gubernji i Powiatu Suwałkskiego, gminy Sejwy, wsi Puńsk, zbiegłą w roku 1866.
15. Zarzeckiego Hirszę, mieszkańca gubernji Suwałkskiej, miasta Wiżajny, zbiegłego w roku 1868.
16. Mądrzaka Ejzyka, krawca, mieszkańca miasta Ciechanowa, gubernji Płockiej, zbiegłego w roku 1871.
17. Rubina Suchera, Bera, krawca, mieszkańca tegoż miasta Ciechanowa, zbiegłego w roku 1871.
18. Mądrzakowę Bejlę z Zylbersztejnów, żonę Mądrzaka Ejzyka, takoż mieszkankę miasta Ciechanowa, zbiegłą w roku 1871.
19. Trzcionka Srula Dawida, krawca mieszkańca miasta Ciechanowa, zbiegłego w r. 1871.
20. Dzięcioła Jankla wyrobnika, mieszkańca gubernji Płockiej, miasta Prasnysza, zbiegłego w roku 1872.
21. Kolińskiera Gdalę, mieszkańca gubernji Płockiej, Powiatu Prasnyskiego, osady i gminy Chorzele, zbiegłego w roku 1872.
22. Szermana Hersza, krawca, mieszkańca gubernji Łomżyńskiej Powiatu Ostrołęckiego, osady Myszyniec, zbiegłego w roku 1865.
23. Szermanowę Szejnę Frejdę z Mejerów żonę poprzedniego zbiegłą razem z nim w roku 1865.
24. Kurka Szmula krawca, mieszkańca gubernji Płockiej, powiatu Mławskiego, osady Kuczbork, zbiegłego w r. 1862.
25. Hartbroda Berka, wyrobnika, mieszkańca gubernji Płockiej, miasta powiatowego Sierpca, zbiegłego w r. 1871.
26. Hartbrodowę Falę Ickę z Szyjów, żonę poprzedniego, zbiegłą razem z nim w roku 1871.
27. Kurka Abrama krawca, mieszkańca gubernji Płockiej, powiatu Mławskiego, osady Kuczbork, zbiegłego w roku 1869.
28. Kurkowę Hindę z Landów żonę poprzedniego, zbiegłą razem z nim w roku 1869.

Tako samowolnie bez pozwolenia Rządu za granicą przebywających, tych którzy się mogą znajdować w Europie w przeciągu sześciu miesięcy, a tych, którzy się mogą znajdować w innych częściach świata, w ciągu jednego roku od daty zamieszczenia niniejszego wezwania w pismach publicznych a mianowicie od ogłoszenia po trzeci raz w Dzienniku Warszawskim, do kraju wrócili i osobiście, lub przez Władzę Policyjne o powrocie swym Sąd Kryminalny w Płocku zawiadomili, lub też ażeby w przeciągu tego czasu usprawiedliwienie powodów niepowrócenia dotąd do kraju na pierwsze wezwanie Władz tutejszych przez pisma publiczne Sądowi nadesłali, gdyż w razie przeciwnym na mocy Art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych skazani zostaną na pozbawienie wszelkich praw i bezpowrotne z obrębu Państwa wygnanie a wrazie samowolnego następnie powrotu ich, gdy wyrok przeciwko nim zapaść mający, stanie się prawomocnym, na osiedlenie w Syberji zesłani zostaną.

Płock d. 11 (23) Kwietnia 1874 r.
N. Grabowski.
3—3 Podpisarz, Sandecki.

N. D. 272. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Suwałkach.*

Zawiadamia członków Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, iż na dobra niżej wymienione, zażądaną została pożyczka, która ma obciążać pierwszą ich hypotekę.

1. Dobra Chmiele, w powiecie Szczuczyńskim, pożyczka żądana rs. 2,100.
2. Dobra Korkozy B, w powiecie Władysławowskim, pożyczka żądana rs. 350.

Zarzuty jakie przeciwko obciążeniu w powyższej wysokości dóbr tu wymienionych, czynione być mogą przez Stowarzyszonych, roztrząsane będą jeżeli nadesłane zostaną do Dyrekcji Głównej w ciągu tygodni 5-iu lub do Dyrekcji Szczegółowej w ciągu tygodni 4-ch licząc od daty niniejszego ogłoszenia.

Suwałki d. 2 (14) Stycznia 1875 r.
Prezes, Doboszyński.
Pisarz Swiętosławski.

N. D. 279. *Kuratorowie masy upadłości Adolfa Wilkanowicza, kupca w Kaliszu.*

Na mocy upoważnienia W-go Kucharskiego Sędziego Komisarza upadłej masy Adolfa Wilkanowicza, wzywają wszystkich wierzycieli tejże masy, aby w dniu 14 (26) Stycznia r. b. o godzinie trzeciej z południa, celem przedstawienia kandydatów na Syndyków tymczasowych tejże masy, zebrali się w kancelarji Pisarza Trybunału w Kailszu.

w Kaliszu d. 4 (16) Stycznia 1875 r.
Izydor Gross.
Sulimierski, Patron.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 163. Pisarz Kancelarji Hypotecznej Miasta Warszawy.

Po śmierci Marji Olgi Andrzejkowicz vel. Andrzejkiewicz wierzycielki rs. 3000 z większej 13,500 pochodzącej na nieruchomościach warszawskich Nr. 289, 391 i Nr. 390 w dziale IV wykazu zabezpieczonych toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin na dzień 10 (22) Kwietnia 1875 r. w kancelarji mej wyznaczam.

Warszawa d. 30 Wrześ. (12 Paźdz.) 1874 r.
Hube.

N. D. 5. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.

Ogłasza iż po Adolfie Niemojewskim tak co do tytułu własności dóbr Kobylniki z okręgu Skalbmierskiego jak i co do sumy rs. 6750 na tychże dobrach w dz. IV wykazu pod Nr. 56 zapisanej, toczy się postępowanie spadkowe z terminem prekluzyjnym na dzień 11 (23) Kwietnia 1874 r.

Kielce d. 28 Września (10 Paźdz.) 1874 r.
Grzegórz Juszyński,

N. D. 6. *Pisarz Sądu Pokoju w Grójcach.*

Z powodu nastąpionej w dniu 5 (17) Marca r. b. śmierci Tomasza Łopińskiego właściciela domu w mieście powiatowem Grójcach pod Nr. 48 położonego toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin w kancelarji tegoż Pisarza na dzień 18 (30) Kwietnia 1875 r. pod prekluzją.

Grójce d. 8 (20) Października 1874 r.
Józef Borowski.

N. D. 184. Wójt Gminy Łąck, w powiecie Gostyńskim.

Wzywa prawnych Sukcesorów zmarłego we wsi Radziwin Franciszka Głodkowskiego, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy, stawili się do Urzędu gminy Łąck, z prawnemi dowodami po odbiór sukcesji znajdującej się w pieniężnych rewersach, należącej do odbioru od różnych osób do sumy rs. 395, bowiem po upływie zakreślonego powyżej czasu, będzie postąpione stosownie do postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 30 Stycznia (11 Lutego) 1842 r.

Łąck d. 27 Grudnia 1874 r.
Wójt gminy, Mass.
Pisarz gminy, Jabłoński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 182. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości: że na zasadzie art. 7 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną pod dniem 31 Stycznia (12 Lutego) 1874 r. za Nr 872 udzielonego, dobra ziemskie

WIĄZOWNA

po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Wiązowna oraz przyległości: Zbojna góra, Białek, Ryczyca, Mlądz, młyn Ruda, Boryszew, Goraszka, Izabella, Majdan; kolonji Rutka czyli osady z młynem tudzież nowo-erygowanych wsi i nomenklatur: Aleksandrów, Zamlądz, Eliów, Michałówek, Annopol, Jarosław i Domaniówka, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, położone w okręgu Siennickim, powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, która to zaległość w dacie przedaży wynosić będzie sumę około rs. 9331 wystawione są na sprzedaż drugą czyli ostateczną od zniżonego szacunku z powodu spełznięcia przedaży pierwszej dla braku licytantów.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w dniu 15 (27) Lutego 1875 r. poczynając od godziny 10-ej rano w kancelarji Ziemiańskiej w mieście Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 przed tymże Rejentem lub innym jego miejsce zastępującym.

Każdy przystępujący do licytacji, złożyć winien do rąk delegowanego Dyrekcji Szczegółowej vadium w sumie rs. 14000 gotowizną.

Dozwala się jednak składanie na vadium listów zastawnych lub likwidacyjnych z bieżącemi kuponami, w ilości któraby przedstawiała wartość równą sumie vadialnej w gotowiźnie obliczoną tymczasowo według ceny, za jaką listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu z wolnej ręki sprzedane zostaną.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 17421 k. 14, w razie zaś gdyby w tym terminie nikt z chęcią kupna nie zgłosił się dobra przysądzone zostaną na własność Towarzysta Kredytowego Ziemskiego.

Nowonabywca będzie miał prawo potrącić z postąpionego szacunku nieumorzoną pożyczkę Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, w ilości jaka w dacie przedaży po zapłaceniu zaległości pozostanie do umorzenia to jest sumę rs. 7921 k 14.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d. 2 (14) Stycznia 1875 r.
Prezes, Ewaryst Mejer.
Pisarz, Słowikowski.

N. D. 3996. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia byłej Rady Administracyjnej z dnia 27 Czerwca (10 Lipca) 1860 roku i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacje publiczne które odbywać się będą w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr. 487 w kancelarjach Rejentów poniżej wyrażonych:

1. Dobra Budzynek, z dezertą Dąbrówka oraz kolonjami Janów, Budzynek i Dąbrówka Nadolna, oraz osadą karczemną Dąbrówka i z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Zgierskim, powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliszskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 99, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1,936 kop. 80, termin przedaży dnia 21 Sierpnia (2 Września) 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zbikowskim Józefem.

2. Dobra Czaplin, do których według wykazu hypotecznego należą wsie kolonjalne: Józefów vel Dębówka, Karolina, Wincentów i Ludwinów, oraz prawo do wykonywania przez właściciela osady młynarskiej w Czaplinie mlewa na potrzeby dworu w Czaplinie za opłatą szczegółowo w dziale I wykazu hypotecznego wskazaną z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Czerskim, powiecie Górno-Kalwaryjskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 2,038, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 5.000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 40,389 kop. 60, termin przedaży d. 22 Sierpnia (3 Września) 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Paklerskim Julianem

3. Dobra Dobrowo, do których według wykazu hypotecznego należą: dezerta z boru składająca się Sobótką zwana i młyn wodny w sąsiedzkiej wsi Suserz znajdujący się, oraz wsie: Feliksów, Teodorowo i Stare Hollendry, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Orłowskim, powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1.015, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 24,636 kop. 80. termin przedaży d. 23 Sierpnia (4 Września) 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Masłowskim Janem.

4. Dobra Jaworek, do których według wykazu hypotecznego przyległość Duży Bór należy, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Siennickim, powiecie Węgrowskim, gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 547, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,303 kop. 60, termin przedaży d. 29 Sierpnia (10 Września) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Dziewulskim Alexandrem.

5. Dobra Kamień, do których według wykazu hypotecznego należą attynencje Budy Radycze z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w okręgu i powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 2,025, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 4,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,567 kop. 20, termin przedaży d. 1 (13) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Zieniańskiej Zbikowskim Józefem.

6. Dobra Klembów, do których według wykazu hypotecznego należy przyległość Zamoście Klembowskie, i folwark Dąbrowa, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Stanisławowskim, powiecie Radzymińskim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,169, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 22,667 kop. 20, termin przedaży d. 1 (13) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Rapackim Franciszkiem.

7. Dobra Kozer część lit. A. z wszelkiemi

przyległościami i przynależytościami, w okręgu Orłowskim, powiecie Kutnowskim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,081, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 2,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,847 kop. 20, termin przedaży d. 2 (14) Września 1875 r., przed Rejentem Brzozowskim Teofilem

8. Dobra Koziołki, z wszelkiemi przyległościami i przynależytosciami w okręgu i powiecie Brzezińskim, gubernji Petrokowskiej położóne, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 842, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,259 kop. 20, termin przedaży d. 2 (14) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zawadzkim Stanisławem.

9. Dobra Karolew podleśny, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Orłowskim, powiecie Kutnowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 419, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7,913 kop. 20, termin przedaży d. 3 (15) Września 1875 r. przed Rejentem Gostomskim Karolem.

10. Magierowa Wola, według wykazu hypotecznego składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Czerskim, powiecie Górno-Kalwaryjskim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,413, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,648, termin przedaży d. 5 (17) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szaniawskim Józefem.

11. Dobra Miedniewice, do których według wykazu hypotecznego należą wsie i folwarki: Miedniewice, Nowa wieś, Antoniew Stary, Antoniew Nowy, tudzież folwarki Kamionka i Hippolitów, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Łowickim, powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 4,355, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 10,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 81,996, termin przedaży d. 5 (17) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji ziemiańskiej Skabiczewskim Grzegorzem.

12. Dobra Mroków, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Mroków z częściami, Wola Mrokowska lit. A. Kossów lit. B. Wola Kossowska lit. A. i gościniec Koszut zwany, oraz osada Wygoda, z wszelkiemi przyległościami i przynależytosciami w okręgu i powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 2,927, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr. 6,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 52,800, termin przedaży d. 6 (18) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Śliwińskim Wojciechem.

13. Dobra Powodowa, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Zgierskim, powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 102, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 24,350 kop. 40, termin przedaży d. 8 (20) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Truszkowskim Hipolitem.

14. Dobra Prądzew, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,441, vadium do licytacji w gotowiźnie rs 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 28,100, termin przedaży d. 9 (21) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Paklerskim Juljanem.

15. Dobra Sierzchów, z wsią i karczmą Anielką, oraz z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Czerskim, powiecie Górno-Kalwaryjskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 899, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,200, termin przedaży d. 11 (23) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Moszyńskim Józefem.

16. Dobra Sławencin, do których według wykazu hypotecznego należą dezerty: Wyszki, Nietuszewo i Łyszki, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1.236, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr. 3,000, licytacia rozpocznie się od sumy rs. 24,039 kop. 20, termin przedaży d. 11 (23) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Preyss Alexandrem.

17. Dobra Słup, do których według wykazu hypotecznego należą; folwark i wieś Słup oraz wieś Modła, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs 1,222, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 32,068 kop. 80, termin przedaży d. 12 (24) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szaniawskim Józefem.

18. Dobra Stanisławice z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Orłowskim, powiecie Kutnowskim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 640, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr. 1,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,417 kop. 60, termin przedaży d. 12 (24) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Korytkowskim Józefem.

19. Dobra Szwejki Wielkie, z przyległościami: Wymysłów i częściami w nich dawniej po-Jezuickiemi, z wszelkiemi innemi przyległosciami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Rawskim, gubernji Petrokowskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,196, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,800, termin przedaży d. 15 (27) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Paklerskim Juljanem.

20. Dobra Trzebuchowo Kamienne, wraz z należącymi Hollendrami oraz wsiami Grabowice i Czerniak, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Włocławskim, powiecie Kolskim gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rsr. 1,539, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 30,572, termin przedaży d. 15 (27) Września 1875 r, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Truszkowskim Hippolitem.

21. Dobra Wólka Załęska i Konie, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Czerskim, powiecie Grójeckim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1 948, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 4,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 37,200, termin przedaży d. 16 (28) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Majewskim Józefem.

22. Dobra Zagaj, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Łęczyckim, gubernji Kaliskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 2,279 vadium do licytacji w gotowiźnie rs 5,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,700, termin przedaży d. 17 (29) Września 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Preyssem Aleksandrem.

23. Dobra Źbików, według wykazu hypotecznego składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu i powiecie Warszawskim gubernji Warszawskiej położone, taty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,394, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 25,800, termin przedaży d. 9 (21) Września 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Jasińskim Stanisławem.

24. Dobra Czermno, według wykazu hypotecznego składające się z dóbr Czermno, w territorium których istnieją wsie: Czermnek, Michałów, Polskie i Niemieckie Wymyśle, Przemysłów, Janów i Wąsosz, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Gostyńskim, gubernji Warszawskiej położone, taty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,800, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 21,775, termin przedaży d. 19 Września (1 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gostomskim Karolem.

25. Dobra Glinnik, A. B. C. do których według wykazu hypotecznego należą wsie: Maryanów, Palestyna, Podole, Wołyń, Ukraina, Samotnik, Janów, Józefów, Siedliska i Czaplinek z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu i powiecie Brzezińskim, gubernji Petrokowskiej położone, taty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs 274, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 1,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,232 kop. 50, termin przedaży d. 20 Września (2 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gostomskim Karolem.

26. Dobra Gołosze część lit. A. B do których według wykazu hypotecznego kolonja Kaźmierz należy, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Czerskim, powiecie Grójeckim gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 818, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,471, termin przedaży d. 22 Września (4 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Zbikowskim Józefem.

27. Dobra Jagniątki, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu Orłowskim, powiecie Kutnowskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 138, vadium do licytacji w gotowiźnie rsr 500, licytacja rorpocznie się od sumy rsr 1,578 kop. 75, termin przedaży d. 22 Września (4 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Rapackim Franciszkiem.

28. Dobra Lipiny, do których według wykazu hypotecznego należy wieś Lipinki, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Stanisławowskim, powiecie Radzymińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,952, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 4,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,280, termin przedaży d. 24 Września (6 Października) 1875 r, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Brzozowskim Teofilem.

29. Dobra Lisice, według wykazu hypotecznego składające się z folwarku i wsi tegoż nazwiska, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Błońskim, powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 1,404, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 3,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 15,069 kop. 37½, termin przedaży d. 24 Września (6 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Paklerskim Juljanem.

30. Dobra Piekary, do których według wykazu hypotecznego należą wsie: Zimice, Kowiesy, oraz realności: Lindów, Huta Piekarska i Budy Zasłona, z wszelkiemi innemi przyległościami i przynależytościami, w okręgu i powiecie Błońskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rsr. 1,238, vadium do licytacji w gotowiźnie rs. 2,700 licytacja rozpocznie się od sumy rs 11,802 kop. 50. termin przedaży d. 25 Września (7 Października) 1875 r, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Masłowskim Janem

31. Dobra Seroki, do których według wykazu hypotecznego należą: folwark i wieś tegoż nazwiska, oraz wieś Granica, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami w okręgu Błońskim powiecie Sochaczewskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 2,717, vadium do licytacji w gotowiźnie rs 6,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs 29,194 kop. 87½, termin przedaży d. 26 Września (8 Października 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gostomskim Karolem.

32. Dobra Zagościniec, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w okr. Stanisławowskim, powiecie Radzymińskim, gubernji Warszawskiej położone, raty zaległe w chwili przedaży wynosić będą oprócz kosztów rs. 363, vadium do licytacji w gotowiźnie rs 1,300, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,486 kop. 87½, termin przedaży d. 27 Września (9 Października) 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Skabiczewskim Grzegorzem.

Uwaga I. We wszystkich wyżej wymienionych dobrach przedmiotem przedaży są grunta po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe.

Uwaga II. Nowonabywca ma prawo z postąpionego szacunku potrącić pożyczkę Towarzystwa, w takiej ilości, jaka w dacie przedaży po zaspokojeniu zaległości pozostanie do umorzenia, a mianowicie:

Z dóbr:

Budzynek	rs.	902	kop.	72
Czaplin	„	18,627	„	67
Dobrowo	„	9.411	„	83½
Jaworek	„	4.924	„	64
Kamień	„	15,973	„	1½
Klembów	„	10,391	„	33½
Kozerz A.	„	10.329	„	3
Koziołki	„	7.634	„	74½
Karolów Podleśny	„	3.771	„	68
Magierowa Wola	„	12,700	„	58
Miedniewice	„	38,512	„	75
Mroków	„	25,538	„	36
Powodowa	„	734	„	43
Prądzew	„	13,490	„	—
Sierzchów	„	8,217	„	82½
Sławencin	„	11,315	„	½
Słup i Modła	„	11,251	„	15
Stanisławice	„	5 846	„	95
Szwejki Wielkie	„	10,210	„	99½
Trzebuchowo	„	14,151	„	75
Wólka Załęska i Konie	„	17,743	„	77
Zagaj	„	21,595	„	69½
Zbików	„	12,527	„	3
Czermno	„	3,984	„	48
Glinnik A B C.	„	590	„	12½
Gołosze lit A B.	„	1,899	„	55½
Jagniątki	„	288	„	20
Lipiny	„	3,849	„	10
Lisice	„	3,224	„	11
Piekary	„	2,791	„	87
Seroki	„	6,240	„	91½
Zagościniec	„	818	„	85½

Uwaga III. Przystępujący do licytacji złoży do rąk delegowanego Dyrekcji Szczegółowej vadium w gotowiźnie lub też w listach zastawnych lub likwidacyjnych z bieżącemi kuponami, w ilości któraby przedstawiała wartość równą sumie vadialnej w gotowiźnie obliczoną tymczasowo według ceny za jaką listy przez Dyrekcję Szczegółową w miejscu z wolnej ręki sprzedane zostaną.

Uwaga IV. Ponieważ przy wypłacie wynagrodzenia Likwidacyjnego zatrzymaną została i złożoną do depozytu Banku Polskiego, na wzmocnienie bezpieczeństwa pożyczki Towarzystwa Kredytowego summa rs. 1,500 w listach Likwidacyjnych z dóbr Lipiny, oznajmia się zatem interessowanym, iż nowonabywca obowowiązany jest wnieśc do Kassy Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. w Warszawie w ciągu dni najdalej 20 po licytacji sumę rs. 540 w Listach Zastawnych 3-go okresu Serji II z bieżącemi w dacie wypłaty kuponami, nadto rs. 4 kop. 16½ i rs. 57 kop. 66, czyli razem rs. 61 kop. 82½ w gotowiźnie, a to na wystąpienie z summą rs. 1,500 pożyczki Towarzystwa, jaka Listami Likwidacyjnemi w depozyt Banku w sumie rsr. 1,500 złożonemi ubezpieczoną została.

Suma wyżej wymieniona w Listach Zastawnych i w gotowiźnie wymagalna jest pod rygorem relicytacji, nabywca zaś ma prawo potrącić takową z postąpionego szacunku, licząc Listy Zastawne z bieżącym kuponem w imiennej wartości Listów Zastawnych.

Uwaga V. Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent przed którym przedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, takowa odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Uwaga VI. W razie gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło uroczyste święto kościelne lub galowe dworskie pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Uwaga VII. W razie niedojścia do skutku powyższych przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku, odbędzie się w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy, i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Warszawa d 17 (29) Grudnia 1874 r.
Prezes Ewaryst Mejer.
Pisarz Słowikowski.

N. D. 88. Naczelnik Górniczy Okręgu Zachodniego.

Podaje do wiadomości publicznej, iż w Biórze Górniczym Okręgu Zachodniego w Dąbrowie 10 (22) Lutego 1875 roku o godzinie 12 w południe odbywać się będzie licytacja in plus przez deklaracje zapieczętowane na sprzedaż rudy żelaznej tak nazwanej,, po Baukową" znajdującej się w zapasie na gruntach wsiów: Żychcice, Łata, Boguchwałowice, Cięgowice, Najdziszów i Siemonia w Okręgu Górniczem Zachodnim od ceny 2 kop. za badję, mianowicie: 54,654 badji rudy znajdującej się na gruntach:

wsiów Żychcice, Łata, Boguchwałowice i Cięgowice wartości rs 1,093 kop. 8.
735 badji znajdującej się w wsi Najdziszów wartości rs. 14 kop. 70.
i 2,800 badji znajdującej się w wsi Siemonia wartości rs. 56.

w ogóle 58,189 badji w ogólnej wartości rs. 1,163 kop. 78.

Pragnący uczestniczyć w licytacji obowiązani w oznaczonym dniu i o godzinie, złożyć w Biorze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, deklarację napisaną na stemplu ceny kop. 70 podług wzoru w warunkach licytacyjnych domieszczonego; które to warunki przeglądane być mogą w Biórze Górniczem Okręgu Zachodniego w Dąbrowie, codziennie, wyłączając dnie galowe i święta uroczyste. Do deklaracji dołączać należy na kaucję w gotowiźnie lub też papierami procentowemi Cesarstwa i Królestwa rs. 117 i na koszta ogłoszenia licytacji rs. 6.

Dąbrowa d. 28 Grudnia 1874 r.

N. D. 219. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Wawrzeńca Bogdan emeryta, w Warszawie dawniej pod № 1618*l* obecnie pod № 2765*b* zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego Interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Stanisława Gepner Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod № 568 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 1000 w Listach Zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z r. 1869 pięcioprocentowych i kuponem bieżącym z procentem 5% od dnia 28 Kwietnia (10 Maja) 1874 r. i kosztów od Mateusza Lipińskiego Obywatela właściciela dóbr ziemskich Podkonice Wielkie w o-gu Rawskim gubernji Petrokowskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Mikołaja Magnuskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 9 (21) Października 1874 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i aaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Podkonice Wielkie, w gminie Boguszyce, Parafii Krzemienica o-gu Rawskim, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Rawie, Trybunału Cywilnego w Warszawie i w gubernji Petrokowskiej położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika należące i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hipotecznie obciążone, przybliżonej rozległości około włók ośmiu miary nowopolskiej obejmujace. Dobra te przez Towerzystwo Kredytowe Ziemskie dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1874 r. na satysfakcją zaległych rat zajęte zostały.

Na gruncie dóbr powyższych są następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa gontami kryty z kominem murowanym i z przystawką również gontami krytą,
2. Stodoła z bali słomą poszyta.
3. Młyn wodny na rzece rzemionce z drzewa, gontami kryty, z kominem stangowym, który dzierżawiony jest przez Walentego Chromińskiego za umową piśmienną dnia 13 Grudnia 1873 r. zawartą do dnia Ś-go Jana 1877 r. za cenę rocznie po rs. 120, i obowiązany utrzymywać młyn i groble w porządku i ma dodane do tego cztery morgi gruntu i morgę łąki. Staw przy młynie będący dzierżawi Jojne Kiszka za kontraktem prywatnym daty 28 Kwietnia 1874 r. do dnia 28 Kwietnia 1875 r. za cenę rocznie rs. 45, prócz tego w ciągu roku ma dodać 10 funtów ryb szczupaków.
4. Most na słupach na rzece Krzemionce.
5. Karczma w węgieł z drzewa słomą poszyta o dwóch kominach murowanych, z której Szaja Argiewicz karczmarz płaci rocznie rs. 60.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Stanisława Gepner Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 568 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Wozniak Józefowi Wójtowi gminy Boguszyce do której to gminy Podkonice Wielkie należą we wsi Boguszyce o gu Rawskim gubernji Petrokowskiej, urzędującemu, na ręce własne, d. 9 (21) Października 1874 r.
2. W. Janowi Jankowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Rawie, tamże urzędującemu, na ręce własne, dnia 10 (22) Października 1874 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr w Warszawie dnia 23 Października (4 Listopada) 1874 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Grudnia 1874 r.

Sprzedażą kierować będzie Stanisław Gepner, Patron przy Trybunałe tutejszym, którego zamieszkanie iest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Paź. (6 Listop.) 1874 r.
R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszaw d. 25. Paź. (6 Listop.) 1874 r.
R. Linowski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w dniach 10 (22) Grudnia 1874 r. 24 Grudnia (5 Stycznia) 1874/5 r. i 7 (19) Stycznia 1875 r. Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 7 (19) Stycznia 1875 r. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Podkonice Wielkie na dzień 4 (16) Lutego 1875 roku godzinę 10 tą z rana w Wydziale I-ym tegoż Trybunału, w miejscu zwykłych jego posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1000 przez popierającego sprzedaż wierzyciela postąpionej; w terminie zaś ostatecznego przysądzenia od ⅔ części czacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 8 (20) Stycznia 1875 r.
R. Linowski.

N.D 221. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcesorów po Ferdynandzie Hałaczkiewiczu pozostałych, a mianowicie: Agnieszki Hałaczkiewicz wdowy jako opiekunki nieletniej swej córki Leontyny, Wandy, Barbary trzech imion Hałaczkiewicz z własnych funduszów utrzymującej się w mieście Kaliszu, oraz Seweryny Leokadji, Eufemji, Wandy czterech imion z Hałaczkiewiczów po Marcinie Szulc pozostałej wdowy, z własnego majątku utrzymanie mającej, w mieście Warszawie zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Marzyńskiego Patrona Trybunału w Kaliszu mieszkającego, obrane mających, od których tenże Patron za Obrońcę jest ustanowiony i sprzedaż dóbr ziemskich Bukowiec w drodze przymuszonego wywłaszczenia w poszukiwaniu sumy rs. 1500 w listach zastawnych i procentów od Teobalda Zakrzewskiego przynależnych popierać będzie. Protokółem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale w dniu 23 Września (5 Października) rozpoczętym, a w dniu 24 Września (6 Października) 1874 r. ukończonym, zajęte zostaly na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Bukowiec, składające się z wsi i folwarku tegoż nazwiska, z przyległościami Bugaj, w którym włościanie uwłaszczeni zamieszkują, i młyna wodnego, z wszelkiemi zabudowaniami dworskiemi, czynszami, propinacją, rybołówstwem, polowaniem, inwentarzem żywym i martwym do gruntu przywiązanym, rolami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, stawami, borem, zagajnikami, zgoła z tem wszystkiem co całość dóbr tych stanowi i stanowić może, bez najmniejszego z takowych wyłączenia.

Dobra te graniczą wa wschód słońca z dobrami Kliczkowem małym i Kliczkowem wielkiem, na południe z dobrami Chajewem, na zachód słońca z dobrami Bronszewicami, na północ z dobrami Jasionna, odległe od miast najbliższych od miasta okręgowego i powiatowego Sieradza wiorst 16, od miasta Błaszek wiorst 13, od dawniej miasta a na teraz osady Złoczewa wiorst 18 położone w okręgu i powiecie Sieradzkim, gubernji Kaliskiej, należą do parafii Kliczkowa małego, gminy Brzeźno, których właścicielem jest Teobald Zakrzewski w tychże dobrach zamieszkały. Granice są niesporne mają rozległości włók 33 mórg 28, czyli diesiatin 510, po uwłaszczeniu grunta należą do klasy II, III i IV.

Szczegółowy opis zabudowań i wysiewu znajduje się w akcie zajęcia wymieniony. Podatki roczne do kasy powiatu Sieradzkiego opłacające się wynoszą rs. 280 kop. 57. Protokół zajęcia znajduje się u popierającego sprzedaż Patrona Marzyńskiego, i w Biórze Pisarza Trybunału Kaliskiego, gdzie razem z zbiorem objaśnień i warunków licytacyjnych każdego czasu przejrzane być mogą.

Protokół zajęcia doręczony jest w kopjach Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu, Wincentemu Smoleńskiemu w dniu 30 Września (12 Października) 1874 r Wójtowi gminy Brzeźno Szczepanowi Kluba w dniu 30 Września (12 Października) 1874 r., nastepnie do księgi wieczytej dóbr Bukowiec w Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu dnia 7 (19) Października 1874 r., wpisany, a do księgi za rejestrowań w Biórze Pisarza Trybunału utrzymywanej dnia 8 (20) Października 1874 r. napisany i zarejestrowany został,

Sprzedaż dóbr tych odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w miejscu zwykłych posiedzeń w Pałacu Sądowym przy ulicy Józefina stojącym. Pierwsze ogłoszenie warunków licytacji i sprzedaży na audyencji wspomnioneg Trybuuału w d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1874 r, o godzinie 10 z rana nastąpi.

Po odbyciu trzech publikacji warunków w dniach 20 Listopada (2 Grudnia) 4 (16) Grudnia i 18 (30) Grudnia 1874 r. i terminu temczasowego przysądzenia, które w dniu 2 (14) Stycznia 1875 r., odbyło się, poczem termin do ostatecznego przysądzenia, Wyrokiem Trybunału Kaliskiego w dniu 2 (14) Stycznia 1875 r., wydanym, na dzień 14 (26) Lutego 1875 r. jest oznaczony. Dobra te Bukowiec popierającemu sprzedaż Patronowi Marzyńskiemu temczasowie za rs. 15000 przysądzone zostwły.

Kalisz d. 3 (15) Stycznia 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 238. Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Grudnia 1874 r. w godzinach przedpołudniowych, na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału Igo ogłoszone zostaną po raz pierwszy warunki licytacyjne ułożone do sprzedaży w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DÓBR ZIEMSKICH

Widawa, składających się z dawniej miasta a nateraz osady Widawa, z pustkowia czyli folwarku Kopiec, części pustkowia Pilchy i Balazny które na teraz nie egzystują, lecz grunta z tych pustkowiów wcielone zostały do folwarku Kopiec, oraz młyna wodnego, oberży, domów, placów pustych, w osadzie Widawa położonych a do folwarku Kopiec należących, gruntami, łąkami, pastwiskami, propinacją, rybołóstwem, polowaniem, słowem z tem wszystkiem co całość tych dóbr, czyli do folwarku Kopiec należy, położonego w okręgu Sieradzkim, powiecie Łaskim, gubernji Petrokowskiej, należącego do gminy Dąbrowy Widawskiej, parafji osada Widawa. Dobra czyli folwark ten na żądanie Ksawerego Turskiego właściciela dóbr Szulmierzyce, tamże w okręgu Noworadomskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Patrona Trybunału w Kaliszu Aleksandra Czyńskiego, w temże mieście Kaliszu z urzędowania zamieszkałego, który przymuszoną sprzedażą folwarku Kopiec w dobrach Widawa położonego kierować będzie, obrane mającego zajęty został na przymuszoną sprzedaż wywłaszczonym z nich dłużnikom: 1. SSom Andrzeja Klimkiewicza t. j. Rochowi Klimkiewiczowi. 2. SSom Ottona Kołdowskiego t. j. Eugenjuszowi Kołdowskiemu. 3. Jadwidze Nowakowskiej, po Marcinie Nowakowskim pozostałej wdowie, jako tegoż sukcesorce. 4. Franciszkowi Smacznemu. 5. Franciszce Smacznej pannie doletniej. 6. Józefowi Smacznemu. 7. Juljannie ze Smacznych, Mateusza Dusznikiewicza żonie, od 4, 5, 6 i 7 jako SSom Jakóba Smacznego. 8. Marcelemu Nowakowskiemu. 9. Albinie z Nowakowskich Antoniego Czekalskiego żonie. Od 8 i 9 jako sukcesorom Marcina Nowakowskiego. Wreszcie: 10. Józefie z Walewskich Zakrzewskiej, wszystkim właścicielom tegoż folwarku w osadzie Widawa okręgu Sieradzkim, zamieszkałym w poszukiwaniu sumy rs. 3,466 kop. 75½ z większej sumy rs. 5,400 pochodzącej, oraz sumy rs. 2,647 kop. 55 z procentem jaki się okaże być należnym na mocy dokumentów, a mianowicie aktu urzędowego przed Rejentem Józefem Białobrzeskim w Kaliszu w dniu 11 (23) Lutego 1845 r. zeznanego, przez akt Franciszka Roweckiego Komornika Trybunału w Kaliszu w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1874 r. rozpoczęty, a w dniu 23 Sierpnia (4 Września) t. r. kontynuowany, zaś w dniu 24 Sierpnia (5 Września) t. r. ukończony.

Akt ten doręczony został Wójtowi gminy Dąbrowa Widawska Edwardowi Staszczykawskiemu, oraz Pisarzowi Sądu Pokoju w Sieradzu Wincentemu Smoleńskiemu obydwom pod dniem 19 Września (1 Października) 1874 r. przez Woźnego Sądu Pokoju w Sieradzu Aleksandra Chrząstowskiego, następnie wpisany został do księgi wieczystej dóbr Widawy pod dniem 12 (24) Października 1874 r. zaś do księgi przez Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu na ten cel utrzymywane dnia 19 (31) Października t. r.

Szczegółowy opis dóbr Widawy czyli folwarku Kopiec pod względem klasyfikacji gruntów, budowli i innych szczegółów, znajduje się w protokóle zajęcia u popierającego sprzedaż Patrona Aleksandra Czyńskiego, gdzie również jak i u Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu zbiór objaśnień i warunki licytacyjne każdego czasu przejrzeć można.

Granice folwarku Kopiec są jawne, oznaczone w małej części kopcami, rowami, drogami, miedzami i wodociekami, przybliżona rozległość jego wynosi włók 13, mórg 27, prętów 100 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 210.

Grunta należą do klasy II, III i IV.

Podatki zajęty folwark opłaca do kasy powiatu Łaskiego, stosownie do świadectwa tejże kasy rs. 197 kop. 92 rocznie zaś z domów i placów w osadzie Widawa położonych, opłacają się podatki do urzędu Wójta gminy Dąbrowa Widawska stosownie do świadectwa przez tegoż Wójta gminy wydanego w ilości rs. 220 kop. 27.

Na folwarku Kopiec jest dwór o 2 kominach, 3 sieniach, 5 pokojach i kuchni 1 schowania, w tym mieszka Józefa Zakrzewska, wdowa właścicielka.

Ogród owocowy i warzywny, w którym się mieści drzew rodzajowych jabłoni, gruszek, śliwek, wisien około sztuk 260, drzew dzikich sztuk 280, krzewów, agrestu i Sto Janek sztuk 56. Ogród ten ma obszerności mórg 3, ogrodzony żerdziami i rowem.

Sadzawek w ogrodzie dwie niezarybionych.

Kloak oraz studnia w ogrodzie z żurawiem.

Dwór drugi o jednym kominie, 1 sieni, 4 pokojach, 2 kuchniach, 1 schowania, w tym dworze mieszkają lokatorzy, w połowie dworu Ludwika Trzeciak wdowa za czynsz roczny w ilości rs. 20, zaś w drugiej połowie Leon Potocki za czynsz roczny rs. 30, czynsze te z góry zapłacone zostały, pozostają za ustną umową, która im się kończy z dniem 11 (23) Kwietnia 1875 r. Chlewik oraz stodoła o 1em klepisku na podmurowaniu.

Dom o jednem kominie pod którym są sklepy z cegły palonej, w tym mieszka czeladź Józefy Zakrzewskiej.

Obora i stodoła pod jednym dachem.

Browar o jednem kominie, lecz ten nie jest czynnym, w browarze tym są porządki do gruntu przywiązane. Kocioł miedziany do warzenia piwa wmurowany, trzy wanny z drzewa żelaznemi obręczami, kilsztok z drzewa. Studnia z żurawiem.

Za rzeczką tak zwaną Nieciecz są zabudowania jako to:

Dom o jednym kominie, oraz stodoła, w tymże domu mieszka Wawrzyniec Kaczkowski, który uważa się za właściciela takowego wraz z stodołą.

Ogród owocowy i warzywny, w tym są wiśnie, grusze i jabłonie, drzewa rodzajowe sztuk 60, drzew dzikich sztuk 120.

Dom drugi o jednym kominie, na placu Cegielnia zwanym położony, w tym mieszka Józef Tajner, uważając siebie za właściciela.

Stodółka, ogródek owocowy w którym jest drzew gruszek i wisien sztuk 20, zaś drzew dzikich sztuk 40.

Dom o jednym kominie i stodółka przed rzeczką tak zwaną Nieciecz należą do właściciela Jana Deryndowskiego.

Dom o jednem kominie i młyn wodny o jednem kole wodnym i polecznym, w młynie są porządki do gruntu przywiązane, jako to: kosz do zasypowania zboża, skrzynia mącznia, półskrzynek, paprzyca, Cywie wrzeciono. Młyn ten egzystuje na rzece tak zwanej Nieciecz, posiada takowy Ignacy Jędrzejewski młynarz, płaci czynszu rocznie rs. 15, posiada gruntu mórg dwie prętów 150.

W środku gruntów folwarku Kopiec, jest cmentarz starozakonnych, w przestrzeni mórg trzech, w którym jest znaczna ilość drzew dzikich.

Dom oberża № 3 oznaczona, składająca się z 5 stancji, 2 kramów do sprzedawania towarów, jednego niewykończonego. Kram i 5 stancji ma w posiadaniu dzierżawnem, Ludwik Blajcheft za kontraktem prywatnym od pełnomocników Marcina Nowakowskiego, Piotra Lewandowicza i Tomasza Obieskiego w dniu 18 (30) Października 1873 r. sporządzonym, rok dzierżawny zaczyna się od dnia 1 Stycznia n. s. 1874 r. a kończy się w dniu 11 (23) Kwietnia 1877 r. t. j. na lat trzy i miesięcy trzy, za cenę roczną po rs. 220, dzierżawa ta za rok pierwszy już z góry zapłaconą została, przy tej oberży od dołu jest przybudowany dom, do tej dzierżawy należą jeszcze dwie stancje, lecz te z powodu nowej budowli po spalonych budynkach nie są wykończone. Dwa kramy ze strony ulicy Sieradzkiej i dwie stancje, z których kram i stancję posiada w dzierżawie Dawid Bergman za umową ustną, która mu się kończy w dniu 11 (23) Kwietnia 1875 r. za cenę roczną rs. 15 która z góry zapłaconą została. Kram drugi i stancję posiada Majer Braum za ustną umową, która mu się kończy w dniu 11 (23) Kwietnia 1875 r. za cenę roczną rs. 18 którą z góry zapłacił.

Obórka.

Szopa w podwórzu na słupach, w tej jest koryto.

Stajnia i obora pod jeżnych dachem, niewykończone bez nakrycia.

Dom № 2 oznaczony o 1 kominie, w tym mieszka właściciel Haskiel Horn.

Stajnia, drwalniki, wozownia i kuczka pod jednym dachem.

Kloaka o 2 przedziałach.

Dom № 4 oznaczony z cegły palonej budowany, który posiada Naftalina Rappaport, jako nabyty od SS-ów Borucha Tompel.

Drwalniki, podworze.

Dom № 5 oznaczony, który posiada Szlama Godel Lewkowicz.

Drwalniki i kloaka z drzewa.

Dom Nr. 6 oznaczony z cegły palonej, pozostaje w posiadaniu dawniej Lewka Szpigiel a nateraz Berka Lewkowicz.

Drwalniki i kloaka z drzewa, podwórze wybrukowane polnym kamieniem.

Dom dawniej kuźnia egzystowała Nr. 36 oznaczony, położony przy ulicy Zduńskiej Woli pozostaje w posiadaniu Majera Stykowskiego.

Drwalniki, podwórze.

Dom № 53 oznaczony, położony w końcu Rynku, należy do Majera Dancygiera.

Oficyna w podwórzu z drzewa.

Drwalniki, kloak, kuczki z drzewa chrustem kryte.

Naprzeciw domu № 53 jest plac pusty przy ulicy Petrokowskiej położony, należący do Aleksandra Gryner.

Budynek zrujnowany dawniej szynk, pod którym są piwnice z cegły palonej, dach większej części zawalony, położony przy starym Rynku.

Plac pusty położony przy Starym Rynku i ulicy Żabiej, należący do SS-ów Ottona Kołdowskiego.

Dom pod № 80 oznaczony, dawniej był dom ten zajezdny, pod nazwą Rogoziński, nateraz posiada Marceli Nowakowski.

Stajnia, obora i wozownia pod jednym dachem.

Ogród owocowy i warzywny w którym jest drzew, wisien sztuk 7. Ogród ten jest opasany żerdziami a zabudowania deskami.

Most z bali zbudowany, z którego dzierżawca Łukasz Izykowski płaci rocznie rs. 25, za umową ustną, która mu się kończy w dniu 1 Stycznia 1875 r.

Łąki i pastwiska pod nazwą Ginżyca, mają przestrzeni włókę jedną mórg 20.

Łąki za kościołkiem Ś-go Rocha i cmentarzem pod nad rzeczką Nieciecz położone, mają rozległości włókę jedną mórg 15.

Inwentarza tak żywego jak i martwego do gruntu przywiązanego nie masz żadnego.

Kalisz d. 19 (31) Października 1874 r.
Skoczyński.

Po odbyciu 3-ch publikacji warunków licytacyjnych, termin do temczasowego przysądzenia tych dóbr, na dzień 31 Stycznia (12 Lutego) 1875 r. godzinę 10 z rana oznaczony został.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,000 jaką popierający sprzedaż ofiaruje.

Kalisz d. 7 (19) Stycznia 1875 r.
Skoczyński.

N. D. 267. Podpisany Patron przy Trybunale w Łomży, podaje do wiadomości publicznej, że wyrokiem tutejszego Trybunału z d. 12 (24) Listopada 1873 r. zapadłym, na powództwo Feliksa Truskolawskiego mającego u mnie obrane prawne zamieszkanie, p-ko Konstantemu i Aleksandrze małżonkom Truskolawskim, zamieszkałym we wsi Truskolasy Lachy, w okręgu Tykocińskim, rozporządzony został dział majątku nieruchomego, pozostałego po niegdy Stanisławie Truskolaskim, a położonego na wsi Truskolasy Lachy. Realność tę, opisaną relacją biegłych, Trybunał miejscowy postanowił wyrokiem z d. 29 Maja (10 Czerwca) 1874 r. przez Sąd Apelacyjny w d. 19 Września (1 Października) r. z. potwierdzonym, przedać przez licytację publiczną. Jakoż po odbyciu pierwszej publikaty warunków, a następnie przygotowawczego przysądzenia, w d. 16 (28) Grudnia r. z., termin do ostatecznej sprzedaży oznaczony został na dzień 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. godzinę 3 po południu, w sali posiedzeń Trybunału w Łomży przed W. Delegowanym Sędzią Kraszewskim. Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,376.

Łomża d. 2 (14) Stycznia 1875 r.
Marjan Smiarowski.

N. D.315. Prawnie zajęte ruchomości, a mianowicie:

a) w dniu 13 (25) Stycznia 1875 r. o godzinie 9 z rana pod N. 1588/9, meble jesionowe, machoniowe, szafy, toaleta, biórko, zegar, lustro, landszafty, rądle, samowar, garderoba i bielizna męzka i t. p.

b) w dniu 16 (28) Stycznia r. b. o godzinie 1 z południa na placu za Żelazną bramą: fortepian palisandrowy, meble machoniowe, konsole lustra, kredens, dywany chodniki, szafy, serwety, lampy, kandelabry, zegar, samowar tombakowy, waga francuzka, bielizna męzka i t. p. i

c) w dniu 17 (29) Stycznia r. b. o godzinie 9 rano na placu za Żelazną Bramą meble jesionowe, łóżko, toaletka, lustro, łóżka żelazne, szafka kuchenna, i t. p. w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

E. Borkowski, Komornik, p. S A.
Ul. Długa Nr. 4.

N. D 314. Prawnie zajęte ruchomości jako to: Maszyna do szycia systemu ,,Wheelera et Wilsona", komoda, antyk, stół i łóżko jesionowe, stolik do kart w d. 14 (26) Stycznia 1875 r. o godzinie 10 z rana pod Trzema Krzyżami (S-go Aleksandra plac) oraz meble palisandrowe, machoniowe, jesionowe, olszowe orzechowe, fortepian o 7 oktawach palisandrowy, lustra, lampy, zegary, naczynia porcelanowe, fajansowe i platerowane, zegarki złote, obrączki, garderoba i bielizna męzka i t. p. różne przedmiota w d. 17 (29) Stycznia tegoż roku o godzinie 10 z rana na Sewerynowie na placach targowych w Warszawie, przez publiczną głośną in plus licytację sprzedane będą.

H. Kietliński Komornik.
(ulica Bielańska Nr. 14 nowy.)

N. D. 313. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble machoniowe i jesionowe, biórko na palisander, lustro i t. p. w dniu 13 (25) Stycznia 1875 r. o godz. 10 rano za **Żelazną bramą**, zaś serwety, figurki porcelanowe, części składowe lamp, muszle, podstawki i t. p. drobiazgi, w tymże dniu o godzinie 12 z południa na **Starem mieście**, wreszcie meble jesionowe, krzesła wiedeńskie, lustra, miedź, naczynia mosiężne, bielizna stołowa, odzież męzka, w d. 14 (26) Stycznia 1875 roku na placu pod **Trzema Krzyżami** zwanym, przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegjalny *Kazim. Brochocki*,
Komornik przy S. Apel. Nr 556.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.